

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

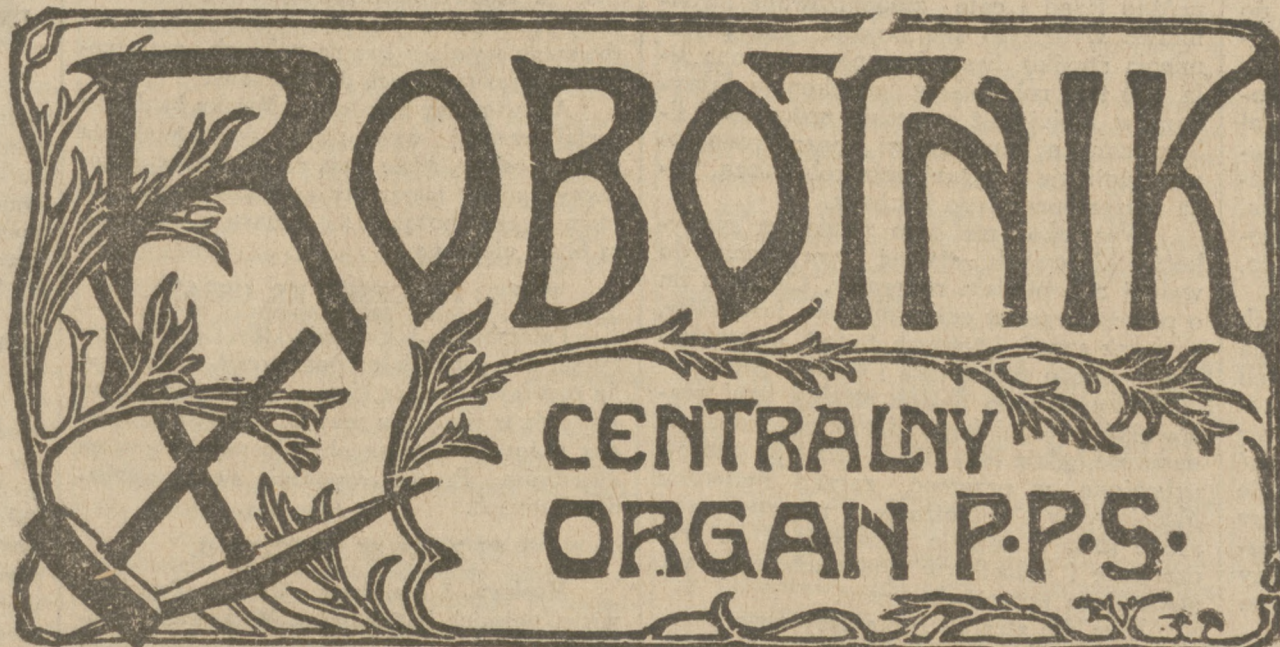
**Warunki prenumeraty:**

w Warszawie z odnośnieniem  
miesięcznie Zł. 4.—  
bez odnośnienia „ 3.50  
na prowincji miesięczn. „ 4.—  
Z zagranicą „ 6.—  
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od  
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów  
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2  
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

**Ceny ogłoszeń:**

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy  
nekrologi 10 „  
zwykłe 15 „  
drobne za jeden wiersz 10 „  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć  
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Niedzielni o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admi-  
nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy

Towarzysze i Towarzyszek! Pamiętajcie o międzynarodowym święcie robotniczym 1 maja!

## Obrona Państwa.

### Przemówienie sejmowe posła tow. Liebermana

Szanowni Panowie! Będę mówił krótko, ale chcę wypowiedzieć kilka uwag natury ogólnej.

Przed wojną socjaliści stali wobec Państwa, opierającego się na zasadach kapitalistycznych, na stanowisku, które streszczano w słowach: temu systemowi ani jednego człowieka, ani jednego grosza.

Z wojny światowej i z sytuacji międzynarodowej wysunę jednak musimy nowe konkluzje. Otoczeni jesteśmy potęgami militarnymi, które broni nie składają i granic naszych nie uznają. Jedne jawnie, drugie skrycie. Wobec tego odmówienie Państwu rekruta byłoby równoznaczne z odmówieniem mu prawa do obrony niepodległości. (Brawa).

Uważamy, że pozostawienie otworem granic naszego Państwa byłoby zbrodnią, popełnioną na ludzi pracujących bez różnicy narodowości, gdyż wojna światowa wykazała, że od jej skutków najdlużej i najdotkliwiej cierpi lud pracujący i wróg, który najeżdża granice Państwa, nie pyta, czy to jest Polak, czy Rusin, czy Białorusin, tylko grabi i broń zwraca przeciwko biednej ludności. Dlatego my, socjaliści polscy, nie mielibyśmy sumienia, nie spełnilibyśmy swego obowiązku wobec ludu pracującego, wobec ludności całego Państwa, gdybyśmy Państwu odmówili prawa do obrony.

Słyszeliśmy tu nieraz z tej trybuny głosy, że armia czasem występuje przeciwko klasie robotniczej. Zdarzały się wypadki. Zdarzały się wypadki w przeszłości i gdyby się miały wydarzyć w przyszłości, będziemy je zwalczać z najbezwzględniejszą konsekwencją i siłą i liczymy na to, że się te wypadki nie powtórzą. Ale kiedy stojmy dzisiaj wobec zagadnienia obrony Państwa, tych wypadków uogólniać nam nie wolno i musimy stanąć na stanowisku obrony granic tak, jak stanęli na tem stanowisku obrony komuniści rosyjscy wobec swojego Państwa.

Szanowni Panowie, to, że się dzieją nadyżycia, to, że czasem armie zwraca się w walce gospodarce przeciwko klasie robotniczej, to jeszcze nie uprawnia do odmówienia prawa obrony, tak samo, jak niesprawiedliwe wyroki wydawane przez sądy, nie uprawniają do zniesienia sądownictwa, tak samo, jak nieszczęśliwe wypadki na kolejach wywołane nieudolnością, złośliwością, nie uprawniają do zatrzymania wszystkich kolei. (Głosy: Słusznie!).

Szanowni Panowie! My dobrze wiemy i rozumiemy, my polscy socjaliści, że uchwalenie rekruta to jest obrona militarna Państwa i uważamy za skuteczniejszą obronę polityczną Państwa przed niebezpieczeństwem wojny. Na tę drogę chcieli wprowadzić Europę dwaj socjaliści z prezesem rządu francuskiego na czele, na tę drogę zapewnienia każdemu Państwu bezpieczeństwa w drodze politycznej. Jeżeli pan referent wczoraj z pewną ironią mówił o idealistach, którzy podpisują protokoły genewskie, to musimy stwierdzić, że do tych idealistów należy cały naród francuski, który jak jeden mąż stoi za szefem swego rządu. I naród francuski przyzwyczaił nas do tego, że zdobywa świat moralnie, rzucając wielkie, szlachetne idee humanitarne w serca ludzkie.

Jeżeli ten idealizm, który wczoraj wyśmiewano, zatrzymał się na chwilę w pochodzie, to my, polscy socjaliści, wierzymy, że dojdzie on do zwycięstwa i że w drodze powszechnego i międzynarodowego załatwienia kwestii bezpieczeństwa zostanie zapewniona niepodległość i bezpieczeństwo wszystkim narodom i państwom. Szanowni Panowie, my jesteśmy zwolennikami rozbrojenia, ale rozbrojenie musi być powszechne. Jeżeli sytuacja dziś jest niebezpieczna dla pokoju europejskiego, jeżeli znajdują się w Europie meżowie stanu, którzy twierdzą, że źródłem niepokoju jest Polska, to musimy stwierdzić i powiedzieć opinii zagranicznej, że nie my stwarzamy to niebezpieczeństwo. Granice nasze opierają się na traktatach, które ci meżowie stanu układali i zatwierdzali. I przypominam tym panom, że oni, podburzając przeciw Polsce, stwarzają nieustannie niebezpieczeństwo wojny. (Brawa. Oklaski). Jeżeli p. Lloyd George pisze w jednym z najwybitniejszych organów europejskich, że Niemcy nigdy nie pogodzą się z utratą Górnego Śląska, i że cały naród angielski podziela to zapatrywanie, że jeżeli Niemcy się porwą do wojny, to nikt palcem nie ruszy w obronie Polski — to jest to pro-

wojenność i zachęta do wojny. (Brawa. Oklaski), to jest umocnienie idei odwetu, to jest wezwwanie nacjonalizmu niemieckiego do tego, ażeby wziął broń do ręki i wdarił się w nasze granice. Tak to podburza się przeciw nam i potem nam ma się za złe, że utrzymujemy siłę zbrojną dla obrony naszych granic.

Jak to, kraje wokół naszego domu, słyszymy jego kroki, jak się skrada i słyszemy, jak przyjaciele wołają doń: idź, rabuj, wdrzyj się, my cię obronimy od wszelkiej szkody. I my nie mamy prawa bronić się przeciw temu! (Oklaski). Więc sądzę, że to każdy w tej sali, poza salą w kraju i poza krajem zrozumie. My, socjaliści polscy, wołamy do opinii zagranicznej i do wszystkich naszych towarzyszy zagranicznych, że Polska chce żyć w pracy i spokoju (oklaski). My, polscy socjaliści, jednak staniemy w jednym rzędzie ze wszystkimi dobrymi obywatelami kraju przeciw każdej zasadce przeciw narodowi polskiemu (oklaski). My, socjaliści polscy naszego Państwa rozdrapać nie pozwolimy. (Oklaski).

I dlatego, szanowni panowie, głosując za kontyngentem rekruta, mamy to głębokie przekonanie, że spełniamy dobry obowiązek socjalistów, gdyż

atak na Polskę, najazd na nasze granice, to jest koniec pokoju europejskiego, to jest wywołanie wielkiej rzezi, w której utonie, zginie demokracja i socjalizm. (Długotrwałe oklaski).

## Niespodzianki włoskie

II.

„PRZECIWKO WSZYSTKIM I POZA WSZYSTKIMI” — KORPORACJE FASZYSTOWSKIE A SYNDYKATY KLASOWE. — ŻYWOTNOŚĆ RUCHU ROBOTNICZEGO.

Ze gwiazda faszystów gaśnie w kołach zamożnej burżuazji, na to nie brak wielu i znaczących symptomatów; najpoważniej przeciw odplyw tych sympatii — w ostatnich miesiącach — odczuć musiała wrażliwa kasa partyjna. Sam wódz faszystów nie tai osamotnienia i pustki w jakiej znalazło się jego uzbrojone stronnictwo śród 39 milionów współobywateli. Publiczny tego przeświadczenia wyraz znajdujemy w orędziu, jakie Mussolini wydał do swych „szeregowców” w szóstą rocznicę założenia pierwszego „fascio di combattimento”.

Faszyci całych Włoch — brzmi orędzie — dziś stojmy dumnie samotni przeciwko wszystkim i poza wszystkimi. Sam na sam z tem, co zrobiliśmy w ciągu rządów dwuletnich; sam na sam ze swą odpowiedzialnością i ze swą odwagą; sami wobec koalicji nieprzyjaciół. Przeciwnictwo, jakie nas wyosabnia, jest przeciwnictwem historycznym i nieuleczalnym; walkę musimy toczyć systematycznie aż do ostatecznego zwycięstwa...

Nie ulega wątpliwości, że jednym z etapów tej „walki” miało stać się rozegranie odpowiednio zainscenizowanego strajku na terenie wielkich ognisk przemysłowych Lombardji. Nie bez głębszej a wymownej pod adresem przemysłowców aluzji była zawarta w strajkowej odezwie faszystowskiej przestroga, aby nie usypiali oni swego „patriotycznego” sumienia kwotami tych zasiłków, jakich udzielili „politycznemu ruchowi faszystów”. Dług, zdaniem rządzącego stronnictwa, nie został jeszcze wyrównany. Dobrodziejstwa faszystów nie ulegają

splacie tak łatwo. Dyktatura, jeśli zapewnia gronu kapitalistów zyski sutsze, niż jakikolwiek inny system rządzenia, pociąga też i większe za sobą koszty.

Marsz na Rzym — zdają się mówić przywódcy kadrow faszystowskich — był wyprawą kosztowną, a utrzymywanie się w nim przy władzy z miesiąca na miesiąc staje się coraz droższe. Pochody i uroczystości „czarnych koszul” kosztują nie mniej od ich uzbrojenia. Prasa faszystowska pochłania sumy olbrzymie. Sama organizacja kultu Mussoliniego wymaga osobnej pozycji w budżecie stronnictwa. I leż trzeba płacić za aureole jego geniuszu, za rozgłos jego imienia, za nieustający gwar wokół jego osoby! Mussolini dla potentatów przemysłu stał się opatrnością, ale przemysłowcy powinni zrozumieć, że opatrność... także kosztuje.

Wezwaniom tym kapitaliści nie podawali jednak zbyt skwapliwego ucha. Faszystom ze swem narzutliwym, militarnym wścibstwem począł im nawet od pewnego czasu raczej ciążyć, jako zawada, niż dogadzać, jako opora.

I oto, dodając do oferty groźbę, faszyci, proklamując strajk, nie zawahali się pokazać, że, jeśli umieją być usłużni, to umieją również stać się niebezpieczni dla tych, co na usługach poznać się nie chcą.

Pomysł strajku, zużywającego siłę proletariatu, jako nacisk dla wydojenia kieszeni przemysłowców na rzecz dyskretnych potrzeb partji, wydawał się zapewne faszystom arcydziełem dowcipu; ale takim był on tylko w założeniu; podczas wykonania dobiły się na wierzch żywioły, których fa-

## W dzisiejszym numerze:

PRZEMÓWIENIE TOW. LIEBERMANA O  
POKOJU I OBRONIE WYWOŁAŁO O-  
GROMNE WRAZENIE W SEJMIE.

SEJM UCHWAŁIŁ USTAWĘ BUDOWLANĄ  
I POBÓR REKRUTA.

ODRZUCIŁ POPRAWĘ USTAWY O BEZRO-  
BOTNYCH.

PIĄTY DZIEŃ STRAJKU ROLNEGO.

ZAWIKŁANIA DYPOMATYCZNE I MANI-  
FESTACJE SOWIECKIE Z POWODU  
ZAMORDOWANIA BAGIŃSKIEGO I  
WIECZORKIEWICZA.

PRASA O WNIOSKU ROZWIĄZANIA SEJ-  
MU.

NIESPODZIANKI WŁOSKIE II.

FRANCUSKI MINISTER SKARBU CLEMEN-  
TEL USTĄPIŁ. MINISTREM MIANO-  
WANY SENATOR DE MONZIE.

szym nie wziął pod uwagę, a które plan jego pokrzyżowały i rozszadziły.

Na hasło faszystów, nawołujące do strajku, odezwało się zaledwie 20 proc. ogółu robotników, zatrudnionych w metalurgji: reszta nie porzucała warsztatów. W ogólniejszej próbie walki wyszło na jaw prawdziwe ustosunkowanie sił między faszystem a socjalizmem w łonie proletariatu włoskiego. Olbrzymia, przynęcająca większość robotników, zorganizowana w związki klasowe (Fiom = Federazione Italiana Operai Metallurgici) nie ulegając pokusie korporacji faszystycznych, czekała znaku swojej własnej władzy. Korporacje posła Rossoniego, wystąpiwszy do walki, zawiśły w próżni rozpaczy, która wydatniła ich szczupłość zarówno w oczach fabrykantów, jak w oczach ogółu robotników. To powszechne wrażenie ubóstwa, a raczej znikomości wpływów faszystowskich w obzbie pracy stało się dla inicjatywy związków „narodowych” ciosem bodaj najbardziej stanowczym. Otworzyło ono oczy stronom zainteresowanym, otworzyło oczy krajowi

Posel Rossoni zamierzał rozebrać komedję, a znalazł się w pełni melodramatu, który żalony wrócił koniec.

Miał przed sobą dwie drogi: cofnąć się i odwołać strajk, albo też udać się o pomoc do związków klasowych. Z tych dwu ostateczności niewiadomo, która była dlań gorsza. Odwołać strajk, znaczyło to podpisać kapitulację faszystów na gruncie robotniczym. Zawzwać pomocy klasowców, znaczyło to wypuścić inicjatywę z ręki; z aktora stać się widzem, a może i ofiarą widowiska.

Po ciężkiej rozterce, korporacje faszystowskie, depcąc wszystkie swe najuroczystsze śluby, wyciągnęły rękę do organizacji klasowej.

Wtenczas to, na znak dany przez FIOM, strajk z ułamkowej ruchawki przeistoczył się w potężną manifestację. W samym Medjołanie 40 tys. robotników wyległo na place. Żywiołowa fala ruchu wyniosła nowe, własne, zasadnicze żądania. Strajk, który w intencji faszystów miał być siecią na robotników, a podjazdem przeciw przemysłowcom, zamienił się w

rzezywistości na prawdziwą walkę: walkę pracy przeciw wyzyskowi. Odrzucając złudne zdobycze w groszowych dodatkach do płacy, syndykaty, będące istotnym wykładnikiem interesów proletariatu, zażądały nowej ogólnej podstawy dla ustalania płacy robotniczej, podstawy, uwzględniającej zmienną siłę nabywczą pieniądza. Przedewszystkiem zaś zażądano ustalenia najniższej stopy dziennej zarobku robotnika, chroniącej od manewrów, za których pomocą fabrykant odejmuje pracownikowi to, co przed chwilą przyznał.

Kierownicy korporacji faszystowskich nie mieli wyjścia: pozornie przystawali na żądania FIOM, ale w głębi duszy myśleli tylko o tem, jakby zlikwidować strajk, który miał być dla nich odskocznią, a stał się potrzaskiem. Straciwszy wszelką zdolność oporu wobec przemysłowców, zgodzili się skwapliwie na ową podwyżkę jednej liry na dzień, która w stosunkach współczesnych wygląda raczej na napiwek ze strony kapitału, niż na zdobycz, godną zwycięstwa pracy.

Na podstawie tej jednej liry dodatku drożyznianego stanął — cichaczem pod egidą najwyższych organów faszystów sporządzony — układ między przemysłowcami a tymi, którzy nadal reprezentować mają harmonię plutokracji z nędzą. Korporacje faszystowskie ogłosiły strajk za skończenie.

Ale tu czekał je nowy zawód.

Ta sama większość robotnicza, która do strajku stanęła dopiero na wezwanie własnej organizacji, czekała i teraz wskazała od swoich władz autonomicznych. Syndykaty klasowe nie uznawały za stosowne poddawać się kompromisowi, zawartemu poza ich udziałem.

## Piąty dzień strajku rob. rolnych.

Prasa reakcyjna, która początkowo twierdziła, że strajk się nie udał, dziś już nie może zaprzeczać istnieniu strajku. Pocięszy jeno swych czytelników, że „strajk wygasa“.

Oczywista, że „najbardziej miarodajne źródła“ prasy prawicowej znajdują się w pokojach redaktorów, którzyby pragnęli w ten sposób wprowadzić w błąd opinię.

W rzeczywistości bowiem strajk z dnia na dzień rozszerza się w b. Kongresówce i na Pomorzu, w Poznańskim zaś sytuacja pozostaje bez zmiany.

Coraz więcej powiatów prowadzi już strajk powszechny, a pozostałe powiaty od dn. 6 kwietnia proklamują strajk wszystkich robotników rolnych.

### BEZPRAWIA I GWAŁTY.

Dokonano nowych aresztowań: w pow. Radomskim aresztowano kilku robotników, w pow. Janowskim (fol. Zakrzówek) aresztowano tow. tow. Grzywacza i Sokoła; w pow. Skierniewickim — 3 robotników, w pow. Sochaczewskim tow. tow. Kaźmierczaka i Kwiatkowskiego.

Sądy pokoju w Sierpcu i Jeżowie (pow. Sierpecki) wydały 10 wyroków eksmisyjnych z rygorem natychmiastowej wykonalności.

W pow. Kozienskim wszystkie folwarki zostały obstawione przez policję. W maj. państw. Kozienskie administrator zgodził ludzi ze wsi, którym płaci po 5 złotych dziennie. Twierdzi on, że przeciwieństwo ze skarbu Państwa, oraz, że chce w ten sposób „chamów rozumnie nauczyć“.

W pow. Radzki Podlaski aresztowano sekretarza i instruktora Związku.

W pow. Toruńskim, w majątku Ostaszewo, administrator Zyc wręczył strajkującym robotnikom karty zwolnienia; kro- wy polecił wypędzić z obór i nie dać paszy; w majątku Turzno (również w pow. Toruńskim) wszystkim strajkującym wy-

Nakazy faszystów po raz wtóry ude- rzyły w próżnię. Strajk trwał nadal. Na- próżno Rząd i całe zmobilizowane stron- nictwo wytoczyło siłę bojową dla potłu- mienia strajku. Spokojna, niewzruszona si- ła 100 tys. robotników przekonała fabry- kantów lepiej, niż wszelkie argumenty li- beralizmu o konieczności bezpośredniego układania się z organizacją robotniczą, po- za faszystem i jego kontrolą.

Wszelako nie było zamiarem syndy- katów klasowych stawać tym razem do- walnej z kapitałem rozprawy. Chodziło im o protest przeciw uzurpatorstwu faszystów, o wyraz swych istotnych żądań, o wyuda- nienie swego stanowiska i — swej siły.

Gdy po dwu dniach strajku ogół pra- cowników i ogół kapitalistów przekonał się naocznie, gdzie leży siła, a gdzie jej pozory, uzbrojone w przemoc, zarząd Federacji Metalowców i organizacje z nią sprzymie- rzzone uznały zadania manifestacji za wy- czerpane i ogłosiły w tym duch uodezwę, nakazującą powrót do pracy.

Dwa dni strajku protestacyjnego prze- ciw ugodzie korporacji (faszystowskich) — brzmi odezwa — wystarczająco do upomnie- nia tych, których właściwa obarcza odpo- wiedzialność, że wolności i autonomii syn- dykatów robotniczych stłumić nie można!

Cała prosta i szlachetna treść odezwy zamyka się w tem jej początkowym zdaniu: „Wolności i samostojności ruchu robotnicze- go stłumić nie można!“

Słowa te, wyjęte z duszy robotnika włoskiego, kędy tały się, jak zdroj żywej lecz milczącej otuchy, rozbrzmiały po raz pierwszy, od lat parę, pełnią wiary i pełnią odradzającej się mocy.

Genewa, w marcu.

J. Gr.

powiedziano pracę i odmówiono paszy dla krów.

W pow. Wąbrzeskim właściciel Pra- budzki wstrzymał paszę dla krów; śpich- lernia pilnuje 2 policjantów z Golubia.

Z pow. Kartuskiego otrzymujemy na- stępującą garść szczegółów:

W Byszewie, na rozkaz właściciela, ko- munikowano robotnikom, że umowa jest podpisana i Zarząd Gł. strajk odwołał. Nic to nie pomogło; wtedy sprowadzono poli- cję. Do Pempowa przybyło 5 żandarmów, choć nie było tam żadnych ekscesów, Ad- ministrator z Leszna na publicznej drodze najechał na koniu funkcjonariusza tow. Gazdę i, grożąc rewolwerem, wrzeszczał: „czekaj ty bolszewiku, ja ci tu dam“. Ale że koń był mądrejszy od jeźdźca i stawał przed tow. Gazdą dęba, więc nic mu krewki administrator nie „dał“.

### DODATKOWE SZCZEGÓŁY STRAJKU.

W pow. Kartuskim strajkują wszystkie folwarki, a częściowo i gospodarstwa włościańskie.

W pow. Zamojskim strajkuje 35 fol- warków.

W pow. Pułtuskim na 120 folwarków strajkuje 93 folwarki (robotnicy dniówko- wi).

### UCHWAŁA OKR. PPS. W LUBLINIE.

Okręgowy Komitet Robotniczy P.P.S. w Lublinie uchwalił: popierać w całej roz- ciągnięciu strajk robotników rolnych, spo- wodowany prowokacyjnym stanowiskiem obszarników, i w razie potrzeby przyjąć z pomocą moralną i materialną.

Min. Pr. i Op. Sp. komunikuje, iż ins- pektor, p. Zaleski, absolutnie nikomu nie dawał wiadomości, jakoby zarobki robo- tników rolnych w pow. Płockim podwyższo- ne zostały, przez orzeczenie Nadz. Kom. Rozj., o 100%.

Min. Pr. i Op. Sp. komunikuje, iż ins- pektor, p. Zaleski, absolutnie nikomu nie dawał wiadomości, jakoby zarobki robo- tników rolnych w pow. Płockim podwyższo- ne zostały, przez orzeczenie Nadz. Kom. Rozj., o 100%.

### MANIFESTACJE ANTYPOLSKIE W MO- SKWIE I PETERSBURGU.

Moskwa, 3 kwietnia. (PAT.). Antypolskie demonstracje w Moskwie nie wywarły więk- szego wrażenia na masę, pomimo wielkich wy- sikiłów komunistów polskich i prasy sowiec- kiej, jak również wyzyskiwania odbywających się wyborów do sovietu moskiewskiego. De- monstrujący nieśli transparenty w dwóch ję- zykach z następującym hasłem: „Żadamy od rządu sowieckiego zadośćuczynienia za zabój- stwo naszych towarzyszy“. W Petersburgu odbyła się demonstracja robotników i studen- tów polskich i rosyjskich, która domagała się zemsty nad „polskimi katami“. Wieczorem de-

monstranci przerwali kordon milicji i podeszli do gmachu, w którym mieści się delegacja pol- ska. W Kijowie demonstracje zakończone zo- stały powzięciem rezolucji, domagającej się su- rowszego wymiaru kar na polskich „przestęp- ców“, przeznaczonych do wymiany.

Aresztowany na ulicy w Mińsku ks. Ussas został wczoraj wywieziony do Petersburga przez Moskwę, gdzie mają go zatrzymać. Przy- czyną zmiany marszrutu aresztowanego, jak również czas pobytu ks. Ussasa w Moskwie są bliżej nieznane.

### PRZED PROCESEM KS. USSASA.

Petersburg, 3 kwietnia. (PAT.). Peters- burski sąd gubernialny postanowił zatrzymać do rozprawy księdza Ussasa w areszcie, zamy- kając go w więzieniu przy ul. Szpalernej. Wład- ze sądowe zajęte są obecnie powoływaniem świadków. Proces rozpocznie się w najbli- szych dniach.

### CI ZAWSZE BEZCZELNI.

Moskwa, 3 kwietnia. (PAT.). Przedsta- wiciel polskich komunistów, Witkowski, zło- żył w Kominternie protest z powodu zabój- stwa stołpeckiego, składając za to odpowie- dzialność na Rząd polski, oraz P. P. S. (!), któ- ra jakoby przygotowała podatny grunt dla za- bójstwa procesem Łańcuckiego (?). Protest podkreśla, że to ostatnie wydarzenie pobudzi komunistów polskich do silniejszej walki o so- wiecką Polskę.

### BAJKI SOWIECKIE.

Moskwa, 3 kwietnia. (PAT.). Prasa so- wiecka zamieszcza opowiadanie przybyłego z Polski niejakiego Aleksandrowa o pobycie Ba- gińskiego w więzieniu we Wronkach. Opo- wiadanie przepełnione jest niebywałymi kłam- stwami o torturach, morzeniu głodem i przery- waniu snu o kwadrans. Prasa sowiecka twierdzi, jakoby wszyscy polityczni więźnio- wie w Polsce przechodzili podobne cierpienia.

### POGRZEB BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIE- WICZA.

W czwartek odbył się pogrzeb na miej- scowym cmentarzu w Stołpcach Bagińskiego i Wieczorkiewicza, tylko z udziałem przybyłych wdów obu zamordowanych i przedstawicielei władzy.

### MANIFESTACYJNA OFIARNOŚĆ.

Czytamy w „Słowie“ wileńskim:

„Jak słyszeliśmy, urzędnicy wydz. eksplo- atacyjnego wileńskiej Dyrekcji kolei państw- owych zebrali 150 złotych na rzecz rodziny st. przodownika Antoniego Muraszki...“

Jest to ofiarność — niewątpliwie manife- stacyjna... Pewnym kołom reakcyjnym chodzi o demonstracyjne wyrażenie sympatii dla „pa- trjotycznego“ mordercy. Nic to, że Muraszko popełnił czyn katowski, zabijając więźniów, których eskortował, — nic to, że w dziki spo- sób pogwałcił prawo i obowiązek, — nic to, że naraził Państwo na kompromitację... Za- bił dwóch bolszewików — to się podoba „pa- trjotom“ faszystowskiego obrzadku.

### WARJAT...

Jakiś urząd policyjny obwieścił, że Mu- raszko dawno już był podejrzany o rozstrój władz umysłowych i miał być nawet oddany do domu warjatów...

Jeżeli to prawda, tem gorzej to świadczy o naszych stosunkach kresowych. Bo ten „warjat“ zajmował ważne stanowisko kiero- wnika ekspozytury śledczej na samem pogra- niczu polsko - sowieckim. „Warjat“ na takim urzędzie! Sądźmy jednak, że tak nie było. Ale było niewiele lepiej: „warjacja“ Mu- raszki była specjalnego rodzaju — anarchicz- no - kresowo - reakcyjnego...

### ZBIÓRKA NA ŚWIĘCONE DLA SIEROT SCHRONISKA W ANINIE.

Zbliżają się święta, idzie wiosna.

W zakładach Rob. Wydziału Wychowania Dziecka i opieki nad niem wychowuje się 120 sierot, którym należy się jakiś promyczek rado- ści. „Potrzebne im są wiosenne rzeczy, po- winno im się dać nieco słodyczy na święta.“

Subsydia rządowe, wraz z dochodami nie- stałymi, nie pokrywają kosztów skromnego utrzymania. W wypadkach nadzwyczajnych wydatków wydział zmuszony jest zwracać się do społeczeństwa z prośbą o poparcie i po- moc.

W związku ze zbliżającymi się świętami, Rob. Wydział Wych. Dziecka, nie mogąc po- dołać niezbędnym na ten cel wydatkom, urzą- dza w dn. 8 kwietnia r. b.

### ZBIÓRKA NA ŚWIĘCONE DLA SIEROT SCHRONISKA W ANINIE.

Zebrańie Komitetu Kwesty odbędzie się w sobotę, dn. 4 kwietnia, w lokalu wydziału Opieki nad dzieckiem, Warecka 7, o godz. 5½ po poł.

Wszystkie Związki zawodowe, organiza- cje i dzielnicie przoszone są o przysłanie dele- gatów na zebranie.

Wszelkich informacji w sprawie zbiórki udziela tow. Bogdanowiczowa w biurze Wy- działu Opieki nad dzieckiem robotniczem, ul. Warecka 7, tel. 274-55 od godz. 10-ej rano do 7-ej wiecz. codziennie.

## Drożyzna.

### DWUGODZINNA DYSKUSJA W KOMISJI STATYSTYCZNEJ.

Na posiedzeniu Komisji Statystycznej w dniu 2 b. m., po przyjęciu wniosku w sprawie wzrostu kosztów utrzymania w mies. marcu o 0.67%, Komisja dwie godziny dyskutowała nad wnioskiem podkomisji, wybranej na poprzed- niem posiedzeniu, która miała za zadanie przedstawienie zmiany metody obliczania gru- py 5 budżetu (odzieżowej). Podkomisja doszła do wniosku, że zamiast ubrać gotowych nale- ży badać zmiany kosztów tej grupy, opierając się na cenach materiałów odzieżowych.

Wnioski podkomisji z niewiadomych po- wodów nie podobały się referentowi Głównego Urzędu Statystycznego, obecnemu na po- siedzeniu podkomisji. Pan referent nie uwa- żał za stosowne nawet zestawień protokołu z posiedzenia podkomisji i ograniczył się do przedstawienia na plenum komisji wniosku przyjętego przez podkomisję. Tego rodzaju niedopuszczalne stanowisko urzędnika — wy- wołało burzę. Dwugodzinna dyskusja, podczas której grupa robotnicza zażądała zaprotokolu- wania, że katerycznie protestuje przeciwko sabotażowi urzędników G. U. S.—zakńczona została przyjęciem wniosku podkomisji w ta- kim brzmieniu — jaki został ogłoszony.

Pan referent Gł. U. St. przejął się duchem „Lewiatana“ i B. C.

### REWIZJE W MŁYNACH WYKAZAŁY OSZU- STWO.

Przeprowadzona przed kilku dniami przez od- dział walki z łechwą kom. rządu rewizja w mly- nach warszawskich w celu sprawdzenia czy cena pobierana przez nie odpowiada gatunkowi mąki wykazała, iż t. z. pyłowa mąka żytnia (000), z której wypiekany jest chleb t. z. 50 proc., jest fak- tycznie 56—57 proc. t. j. wyższego przemiała. Wobec tego kalkulacja młynarzy będzie musiała ulec zmianie na korzyść spożywców. (—)

### ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał 3 kwietnia: 1) Walentego Kameckiego, kelnera w restauracji hotelu Saskiego na jeden miesiąc bezwzględ- nego więzienia, 500 zł. grzywny i 55 zł. opłat sądowych za pobranie nadmiernych cen za papierosy, nadto na dwukrotne ogłoszenie wyroku na pierwszej stronie dwóch dzienników stołecznych oraz wy- wieszenie sentencji sądowej na drzwiach wejści- o- wych restauracji na przeciąg dni 14 oraz 2) Marję Karpinią, właśc. sklepu spożywczo-ego (Panienska 1) za pobranie nadmiernych cen za chleb na 2 miesiące b. więzienia, 100 zł. grzywny i 10 zł. o- płat sądowych. (—)

## Mądra odpowiedź...

### WYMNIANIE NAZWISK JEST OSZCZER- STWEM, A WYROK KILKU URZĘDNIKÓW POCZTOWYCH NIETYKALNĄ ŚWIĘTO- ŚCIĄ...

(PAT.). W odpowiedzi na interpelację Z. P. P. S. w sprawie konfiskaty Nr. 33 „Naprzodu“ z dnia 9 lutego 1925 r. p. Min. Spraw, w piśmie, przesłanem na ręce p. Marszałka Sej- mu, wyjaśnił, że konfiskata ta została zatwier- dzona przez Sąd Okręgowy w Krakowie i że wobec orzeczenia sądowego sprawa została o- statecznie załatwiona. Urząd prokuratorski i Sąd Okręgowy uznały, że zamieszczony w skonfiskowanym numerze artykuł p. t. „Wy- rok na tow. Kornickiego, wydany przez nie- kompetentną władzę“ zawiera cechy z § 300 u. k., ponieważ autor wyszydza wyrok Wy- szej Komisji Dyscyplinarnej w Warszawie, a wymieniając nazwiska jej dyrektora i człon- ków, rzuca na nich oszczerstwa, przez co god- dzi w powagę władzy państwowej i pobudza przeciwko niej opinię publiczną.

## Minister jest pewny, że Januszajtis wyjaśni

(PAT.). W związku z wiadomością, jaka pojawiła się w prasie stołecznej i prowincjo- nalnej, jakoby woj. nowogrodzki gen. dyw. Januszajtis polecał miał podległym organom popieranie pewnego stronnictwa politycznego (Piasta, przyp. Red.) Min. Spr. Wewn. za- żądał od wojewody nowogrodzkiego wyjaśnień. Wyjaśnienia te, których Min. Spr. Wewn. o- czekuje w najbliższym czasie, pozwolą nie- wątpliwie ustalić pochodzenie wspomnianej wiadomości, ubliżającej zarówno całej admi- nistracji państwowej jak i zaatakowanemu bezpośrednio wojewodzie, którego dotychcza- sowa działalność na tem stanowisku nie po- zwala wątpić o bezpodstawności zarzutu nad- użycia władzy dla celów postronnych.

Zamiast zbadania sprawy, będzie tedy tylko wyjaśnienie generał - wojewody. Min. Spr. Wewn. uprzedza nawet to wyjaśnienie, zgóry „nie pozwalając wątpić o bezpodstaw- ności zarzutu“. Co za takt!

## Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

## Prasa o wniosku „Wyzwolenia”

We wczorajszym numerze ostro skrytykowaliśmy taktykę i metodę „Wyzwolenia” w sprawie rozwiązania Sejmu. Wszystkie dzienniki wczorajsze omawiają tę sprawę. Prasa endecko - piastowa czyni to w sposób historyczno - napastliwy, niezbyt ukrywając, że reakcji chodzi o zachowanie obecnego Sejmu w nadziei przeparcia całego szeregu swoich antydemokratycznych żądań.

Ale ileż jest przytem obłudy i fałszu! Z furją napadł na „Wyzwolenie” organ piastowski „Echo Warszawskie”. Wystąpienie to zatytułowano: „Podpalacze Państwa”, a pod tym nagłówkiem p. Włoch usypał całe góry niedorzecznych przekleństw i wymysłów. „Rozwiązać Sejm! Niech Niemcy zabiorą Pomorze, Poznańskie, Górny Śląsk” i t. d., i t. d. w tym niedorzecznym tonie. „Echo” nawet nie pomyślało o tem, że przy takich stale na nas czyhających niebezpieczeństwach — zgodnie z jego wyrokami — Sejm nie powinien używać nawet walkacji i nigdy się nie rozwiązywać. Bo zawsze będą sprawy trudne i ważne, zawsze coś może grozić, na „spokój” w obecnej epoce wogóle trudno liczyć.

Ale jeszcze silniej uwydatni się ta obłuda piastowska, gdy pomyślimy, że Chjeno-Piast (wraz z „Kurjerem Porannym” zresztą) domaga się, aby Prezydent Rzplitej miał prawo rozwiązania Sejmu, kiedy mu się tylko spodoba. Więc w ręce jednego nieodpowiedzialnego politycznego czynnika ma być złożone to ważne prawo, a w Sejmie kto zgłosi wniosek rozwiązania, jest „podpalaczem Państwa”. Co za niemądra sprzeczność!

Wskazaliśmy cały szereg motywów, dla których wniosek „Wyzwolenia” uważamy za niesłychanie niefortunny. Ale uważamy za dzieciństwo, kiedy p. Stroński moralizuje: jak można stawiać wniosek rozwiązania Sejmu wobec... noty sowieckiej z powodu interesującego ks. Usasa? P. Strońskiemu wszystko stanie na przeszkodzie do przyspieszenia wyborów, o ile nie będzie miał chjeno - piastowskiej ordynacji wyborczej.

Cały szereg pism uważa, że wniosek Z. P. P. S. miał na celu doprowadzenie wniosku „Wyzwolenia” do absurdu. Otóż rzecz się ma wprost przeciwnie. Dopiero my naprawiliśmy absurdalny w sformułowaniu wniosek „Wyzwolenia” i nadałszy mu postać logiczną i charakter poważnej demonstracji przeciwko przewadze reakcji w Sejmie.

Więcej niż o demonstracji w tych warunkach nie mogło być mowy. Wobec tego cóż powiedzieć o następującym wywodzie „Kurjera Porannego” (który w ostatnich czasach stał się i nauczycielem i wielbicielem „Wyzwolenia”): „Partie prawicowe nie mają w Izbie sejmowej większości. Gdyby tedy wszystkie stronnictwa poza niemi stojące zgodnie się oświadczyły za rozwiązaniem Sejmu... stanęlibyśmy wobec obowiązku dostarczenia Państwu nowego Sejmu”. Co za zuchwałe kłamstwo! Przecież do rozwiązania Sejmu potrzebna jest kwalifikowana większość dwóch trzecich głosów!

Pomijamy dalsze napaści tego pisma w rodzaju np. tego, że tow. Żuławski jest „świętoszką”, ponieważ — domagał się dyskusji nad wnioskiem „Wyzwolenia”! „Kurjer Poranny” wynalazł tedy nową terminologię, godną Rzeczypospolitej Babińskiej: „świętoszką” jest ten, kto domaga się dyskusji, a szczerym, poczciwym człowiekiem ten, kto nie pozwala się nikomu wypowiedzieć w sprawie swego wniosku!

## Zamach starosty pow. Łżeckiego na samorząd m. Wierzbnika

(kor. własna)

Rada miejska m. Wierzbnika nie ma wyraźnego oblicza. Na 22 radnych (komplet ustawowy 24) jest 3 radnych P. P. S. (2 brak z powodu wyjazdu a lista zastępców jest wyczerpana); 2 radnych zbliżonych do N. D.; 8 bezpartyjnych (grupa drobno-mieszcząca) i 9-ciu żydów (kupiectwo), również bez wyraźnego oblicza partyjnego.

Samorząd od pierwszych wyborów przechodził różne koleje. Pierwszy burmistrz, mł. Miecznik w okresie 2½ lat doprowadził gospodarstwo miejskie do zupełnego upadku i zbankructwa, co wytworzyło taki stan rzeczy, że nie pomógł nawet konkurs na burmistrza i Rada była zmuszona do obdarzenia tym mandatem naszego towarzysza, A. Goralczyka.

Tow. G. przez 2 miesiące opierał się przyjęciu mandatu i spełniał obowiązki tylko jako vice-burmistrz, lecz gospodarce miejskiej oddał się całkowicie i wykazał, co może zrobić kierownik socjalista. Wreszcie, pod wpływem ogólnego zaufania, tow. Goralczyk zgodził się zostać burmistrzem.

W okresie swego urzędowania, tow. Goralczyk uregulował niedomagania miejscowego samorządu; wybudował targowisko i rzecznik, oraz podniósł szkolnictwo. Ale gdy podjął on inicjatywę budowania odpowiedniej szkoły, wyznaczył nieporozumienia między radnymi, zwłaszcza żydami, co doprowadziło do usunięcia się naszego towarzysza z zajmowanego stanowiska.

Następnie został burmistrzem p. Sokół z grupy

drobnomieszcząckiej, który jednak nie mógł podjąć obowiązków. Wykorzystał to p. Starosta Konopacki, endeck, i wziął się do roboty.

Najpierw zmusił do dymisji burmistrza i cały zarząd, a następnie rozpoczęło się terroryzowanie radnych i zmuszanie ich do wybrania do Zarządu miasta narzuconych przez starostę kandydatów.

Frakcja nasza wystawiła własną manifestacyjną kandydaturę na burmistrza — tow. Goralczyka. W czterokrotnym głosowaniu tow. Goralczyk otrzymał: w pierwszych trzech głosowaniach 11 głosów na 22 radnych; w czwartym głosowaniu — 12 głosów, a tem samem — kandydatura jego przeszła.

Ale tu p. starosta, przy pomocy wydziału sejmikowego — unieważnił wybory, oraz wykluczył z grona radnych tow. Goralczyka i pierwszego burmistrza, Miecznika, oświadczając, że obaj byli burmistrzami i przez to utracili mandaty radzieckie, a wobec tego — wszystkie uchwały Rady Miejskiej, które od tego czasu przyjęły ich głosami, zostają unieważnione!!!

P. starosta narzucił na burmistrza swego podległego embleka, zrieducowanego inżyniera ze Starachowic, Karcewskiego, agitując jednocześnie, aby Rada Miejska wybrała na vice-burmistrza tegoż swego p. Słocza, którego starosta przed kilku dniami zmusił do dymisji!

Oto, jak rządzi p. starosta Konopacki! Trzeba tu jeszcze nadmienić, że p. Konopacki należy do tych, którzy paraliżują połączenie się Starachowicz z Wierzbnikami w obawie, aby wówczas Rada Miejska nie znalazła się w rękach klasy pracującej.

Pod okiem tego starosty dzieją się skandaliczne rzeczy. Zakłady zamknięty szpital i powyrzucały chorych, aby tylko nie oddać go Kasie Chorych; w starostwie szerzą się najrozmaitsze choroby i t. p., ale p. starosta nic nie widzi.

Opinia publiczna jest przeciwna p. staroście Konopaickiemu. Domagamy się od min. spraw wewnętrznych, aby poddało ściślej rewizji działalność p. starosty i uwolniło Radę Miejską od jego swawoli.

## Nadużycia na szkodę Warszawskiej Kasy Chorych.

W ostatnich czasach ujawnione zostały nadużycia, jakie popełniają osoby podszywające się pod miano inkasentów Kasy Chorych w Warszawie. Nadużycia te polegają na inkasowaniu składek za służbę domową przy pomocy sfałszowanych kwitów, sporządzanych na wzór oryginalnych kwitów, wydawanych przez inkasentów Kasy. Wobec tego, że wykazanie się sfałszowanym

kwitem nie zwalnia płatników od obowiązku uiszczenia należnej składki i że w ten sposób narażeni są na straty Zarząd Kasy Chorych m. Warszawy zwraca się do płatników, ażeby w razie zgłoszenia się inkasenta Kasy, żądali okazania legitymacji z fotografią zaopatrzonej pieczęcią Kasy Chorych. Falszywe kwity różnią się od prawdziwych po 1) brakiem pieczęci Kasy Chorych, 2) zawierają omyłki w druku, a mianowicie: „kwituje” zamiast „kwituje”, „pracownika” (ce) zamiast „pracownika (ce)” 3) falszywy numer kwitu odbity jest stemplem gumowym, a nie numeratorem, wskutek czego cyfry są grubsze i bardziej rozlane, niż na kwitach autentycznych.

## Od 10 mies. do 6 lat więzienia za gwałcenie kobiet.

Przez 9 dni toczyła się rozprawa przed sądem przysięgłych we Lwowie przeciw gwałcicielom kobiet i dziewcząt w parku Kilińskiego. Rozprawa była tajna. Jako świadkowie zeznawali ofiary zdziczenia oskarżonych. Były to przeważnie nieletnie dziewczęta, które często nie z własnej winy, lub też przez nieopatrność, popadły w krąg działalności tych zwyrodniałych ludzi.

Sędziowie przysięgli stwierdzili winę 4 oskarżonych. Trybunał, po naradzie, ogłosił wyrok, mocą którego zasądzono głównego winowajcę, Aleksandra Wójcickiewicza na 6 lat ciężkiego więzienia, Gustawa Drayera skazano na 5 lat, Eugenjusza Tkacza na 1 i pół roku, zaś Służańskiego na 10 miesięcy ciężkiego i obostrzonego więzienia.

Współoskarżonych Dominika i Gębalskiego uwolniono od winy i kary.

Obrońcy skazanych zastrzegli sobie 3 dni do namysłu w sprawie ewentualnego zgłoszenia sprzeciwu co do wysokości wymierzonej kary.

Wyrok ten zapewne ostudzi zapalę łowelasów atakujących kobiety, samotnie używające przechadzek.

## Przeciwko zamachowi na demokratyczne prawo wyborcze.

Z Płońska otrzymaliśmy protest przeciwko zamachowi Chjeno - Piasta na 5 przymiotnikowe prawo wyborcze. Protest opatrzone jest 414 podpisami. Robotnicy stwierdzają, iż gotowi są na każde wezwanie Z. P. P. S. stanąć do jawnajenergicznej walki w obronie demokratycznego prawa wyborczego.

## Obrady Sejmu.

### Sesja druga

### Posiedzenie 193.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu było ostatnim przed świętami — zgodnie też z przyjętym zwyczajem trwało cały dzień. Dzięki energii tow. Hausnera uchwalono niezmiernie ważną ustawę budowlaną, o partą w znacznej mierze na projekcie Z. P. P. S. Niestety, ustawa ta będzie jeszcze musiała przejść przez czyściec senacki. A Senat zajmie się nią dopiero po ferjach świątecznych, bo p. Trąmpczyński ani słyszeć nie chciał o szybkim przyjęciu ustawy, której autorką jest — P. P. S.!

Załatwiono również ważną sprawę zabezpieczenia bezrobotnych. Sprawę tę jednak załatwiono niepomysłnie. Stronnictwa robotnicze domagały się wprowadzenia do obecnie obowiązującej ustawy zmian, mianowicie przedłużenia terminu wypłacania zapomóg do 39-ciu tyg., oraz znacznego rozszerzenia koła ubezpieczonych. Większość komisji jednak, a za nią większość Sejmu (wraz z Wyzwoleniem!) uznała, że ustawy poprawiać nie należy! Dla tych więc, którzy dłużej są bezrobotni, pozostają tylko doraźne zapomogi ze Skarbu. Wprawdzie Rząd obiecał, że zapomogi te nie będą niższe od ustawowych, ale kto może poręczyć, że później się tego nie zmieni? Następnie, z doraźnych zapomóg będą korzystał nie wszyscy ubezpieczeni, lecz tylko ludzie, całkowicie pozbawieni wszelkich środków.

W trzecim czytaniu ustawy o poborze rekruta rozwinęła się dyskusja, której zaniedbano przy drugim czytaniu, z powodu spóźnionej pory. Poseł pułk. Miedziński pojedynkował się z gen. Sikorskim. Prawica gorliwie sekundowała gen. Sikorskiemu, ustawiczną wrzawą przeszkadzając p. Miedzińskiemu. P. Miedziński mówił dużo rzeczy słusznych, ale dość powierzchownie i wszystko sprowadzał do jednego celu: wyrażenia nieufności gen. Sikorskiemu.

Prawdziwy tryumf polityczny i krasomówczy odniósł tow. Lieberman, wypowiadając krótką, ale wspaniałą mowę o stosunku P. P. S. do sprawy pokoju i obrony.

### O OPTANTÓW.

Pos. Sokolnicka (Zw. L.-N.) referowała swój wniosek o zapewnieniu opieki polskim optantom, powracającym z Niemiec. W Niemczech zostało około 5000 optantów polskich, przeważnie niedoświadczonych do pracy. Zgodnie z konwencją wiedeńską, mają oni do 1 sierpnia powrócić do kraju.

Pos. Herz (NPR.) zgłasza szereg rezolucji o

Dla nas musi być ważne utrzymanie ustawowej podstawy dla tej akcji, bo właściwie nie proponujemy nic nowego, skoro Rząd i tak wypłaca zasiłki i dalej obcuje je wypłacać. Jeżeli art. 8-my ustawy stoi na przeszkodzie, to należy go zmienić i dlatego proponuję dodatkowy wniosek, ażeby w art. 8-my było powiedziane: „Koszta związane z wypłatą zasiłków po wyczerpaniu okresu 13-to tygodniowego pokrywa Skarb Państwa”.

Druga część naszego wniosku żąda wyrównania krzyżującej niesprawiedliwości, jaka się dzieje robotnikom w małych zakładach. Jeżeli p. Rusinek twierdzi, że w tych małych zakładach niema bezrobocia, to nasz wniosek wyjdzie jeszcze na korzyść funduszu bezrobocia, gdyż te zakłady będą płaciły składkę.

Pos. ks. Wójcicki (Ch. D.) wypowiada się za przedłużeniem terminu zasiłków do 39 tygodni.

Pos. Waszkiewicz (NPR.) podnosi niedostateczność obecnej ustawy, która tysiące ludzi wyłącza od zasiłków. W połowie marca było bezrobotnych, według źródeł oficjalnych, 186.000, a korzystało z zasiłków tylko 80.000, t. j. 46% bezrobotnych. Należy radykalnie zmienić ustawę na zasadzie ubezpieczenia bezrobotnych, a nie zapobieg. Kryzys obecny ma dwie charakterystyczne cechy: dotyka przedewszystkiem robotników wykwalifikowanych i jest przewlekły. Do zaostrej bezrobocia przyczyniają się także samorządy oraz Rząd przez stałe redukcje. Mówca zgłasza w tej materji rezolucję.

Pos. Treпка (Zw. L.-N.) jest przeciwny przeciąganiu okresu zasiłków „w nieskończoność” i wnosi przejęcie do porządku dziennego nad projektem nowelizacji.

Pos. Heller (koło żyd.) popiera wnioski naszych towarzyszy i zgłasza rezolucję, aby ustawę rozciągnąć na wszystkich pracowników umysłowych, zajętych w biurach, bankach, przedsiębiorstwach handl. etc., bez względu na to, ilu pracowników zatrudniają.

Po końcowem przemówieniu ref. Rusinka przystąpiono do głosowania.

Zgodnie z wnioskiem komisji odrzucono wszystkie wnioski o zmianę ustawy. Przyjęto tylko pierwszą rezolucję p. Waszkiewicza, wzywającą Rząd, ażeby zabezpieczył na wypadek bezrobocia robotników fabryk wojskowych, monopolu tytoniowego i kolei państwowych. Wszystkie inne rezolucje odrzucono.

Wicemarszałek zarządził przerwę do godz. 3 min. 30.

### PO PRZERWIE.

Przystąpiono do trzeciego czytania noweli do ustawy o scalaniu gruntów.

Po przemówieniach kilku posłów ze stronnictw ludowych i obszarńskich, ustawę przyjęto w trzecim czytaniu wraz z kilkoma zgłoszonymi rezolucjami.

### USTAWA O „ROZBUDOWIE”.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o „rozbudowie” miast.

Przemawiali jeszcze pos. Michałak (NPR.) oraz pos. Silberschein (koło żyd.), którzy sprzeciwiali się zbyt sztywnemu załatwieniu ustawy, co może się odbić ujemnie na jej celowości.

Po przemówieniu sprawozdawcy tow. A. Hausnera przyjęto ustawę w trzecim czytaniu według brzmienia drugiego czytania, a zatem odrzucając wszystkie poprawki. Uchwalono rezolucję komisji, wzywającą Rząd do obniżenia przynajmniej o 50% taryfy kolejowej dla materiałów budowlanych, dalej, aby nie naruszając ustawy o czasie pracy, uregulował w porozumieniu z czynnikami zainteresowanymi, pracę w przemyśle budowlanym, wprowadzając system akordowy i ewentualnie pracę na dwie zmiany. Wreszcie wzywa się Rząd do wydania rozporządzenia wykonawczego.

Przyjęto dalej rezolucję p. Łypacewicza: Sejm wzywa Rząd, aby przy podziale pożyczek na pierwszym miejscu uwzględnił przeszerzenia, mające na celu dostarczenie mieszkań młodziemu, zwłaszcza na wyższych uczelniach. Odrzucono natomiast rezolucję p. Hellmana St. o wniesieniu ustawy o uwłaszczeniu w miastach i miasteczkach czynszowców i dzierżawców, posiadających czasowe prawo zabudowy.

### USTAWA O POKORZE REKRUTA.

Pos. Miedziński (Wyzw.) zaznacza wstępnie, że jak przy budziecie, tak samo przy uchwalaniu rekruta, każde stronnictwo ma prawo zastanowić się, czy może danemu ministrowi „dać” rekruta. Jeżeli stronnictwo mówcy będzie głosowało za rekrutem, to jedynie ze względu na ciężką sytuację Państwa w chwili zagrożenia granic.

Mówca przypomina exposé Min. Spraw Zagr. o pogorszeniu się naszej sytuacji politycznej za granicą, ale ma wątpliwość, czy obawy te znajdują zrozumienie u innych członków Rządu. Premier — mówi pos. Miedziński — gdyby otrzymał wiadomość o trzęsieniu ziemi w Poznaniu lub na Śląsku, przedewszystkiem zapytałby się, jak to się odbiło na kursie złotego. Na zdolność bojową żołnierza wpływa także polityka Min. Spr. Wewn., zwłaszcza w państwie, posiadającym inne narodości. Przez chwilę było złudzenie, że z chwilą wejścia do Rządu nowych ludzi stosunki na kresach ulegną zmianie na lepsze, lecz nie widać planowej pracy w tym kierunku. Sytuacja na kresach nie jest przegrana, ale nie należy odrabiać prawa ręką, co się zrobiło lewą. Pozatem mówca przypomina niedotrzymanie obietnic, jakimi szafowano w r. 1920, używa się nadal żołnierzy do posług i „stróżowania”. Mówca zarzuca Ministrowi, że zbyt wiele czasu poświęca polityce zagranicznej i reklamowaniu się w prasie krajowej i zagranicznej i dlatego nie ma czasu myśleć o sprawach wojskowych.

Pos. Miedziński kończy, iż gen. Sikorski nie nadaje się na wodza armji i zarzuca mu, iż prowadzi grę niedopuszczania Marsz. Piłsudskiego do armji.

Klub mówcy wnosi nieufność dla Min. Spr. Wojsk. gen. Sikorskiego. Za rekrutem głosować będzie.

W ciągu przemówienia pos. Miedzińskiego prawica i Piast ciągle hałasowały.

Po przemówieniach pos. Wichlińskiego (Ch. D.), który przemawiał za ustawą o poborze rekruta oraz pos. Nazańska (kl. Ukr.), który przemawiał przeciwko, głos zabrał Min. Spr. Wojsk. gen. Sikorski.

**PRZEMÓWIENIE MIN. SPR. WOJSKOWYCH.**

Mówca protestuje przeciwko oświadczeniu pos. Miedzińskiego jakoby Premier dbał tylko o kurs złotego, a jako Min. Spr. Wojsk. bierze na siebie obowiązek stwierdzenia, że na samych bagnietach nikt w Europie opierać się nie może. (Słusznie). Dalej p. Min. protestuje przeciwko głoślowemu twierdzeniu, jakoby Rząd robił wszystko, aby przywrócić linię Curzona. Dalej stwier-

dza mówca, że już przed rokiem podniósł sprawę nieużywania żołnierzy do posług. Armia obecnie wyszła już z okresu chaosu i jest w okresie metodycznej pracy i wyrabiania się. Korpus oficerski pracuje z zapalem. Za obecnego ministerjum rozpoczęto walkę z systemem biurokratyzmu w armji. Min. kończy zapewnieniem, że siła zbrojna, konsolidacja wewnętrzna i utrwalone sojusze — to program Rządu.

Następnie przemawiał pos. tow. Lieberman (mowę tę podajemy na czele N-ru)

Uchwalono wniosek przerwania dyskusji.

Po końcowym przemówieniu referenta p. Mańczyńskiego, ustawę przyjęto w trzecim czytaniu. Rezolucję p. Miedzińskiego, wyrażającą votum nieufności Ministrowi Sikorskiemu odrzucono. Głosowało za nią Wyzwolenie, mniejszości, komunistów i Niezależna Partja Chłopska. Wynik głosowania Izba powitała oklaskami i okrzykiem: Niech żyje armja.

Następne posiedzenie 22 kwietnia o godz. 3 po poł. Na porządek dzienny wchodzi budżet. Wice-marszałek Moraczewski zamknął posiedzenie, życząc posłom wesołych świąt. (Głosy: Nawzajem).

wko 25. Narodowi socjaliści wstrzymali się od głosowania. Frakcje mniejszości opuściły demonstracyjnie sale posiedzeń.

**Tow. Boncour odłożył swą podróż do Polski**

Paryż, 3 kwietnia. (PAT.) Paul Boncour ze względu na sytuację polityczną kraju, odłożył swój wyjazd do Polski.

**Proces Sadoula**

Paryż, 3 kwietnia. (PAT.) Na początku wczorajszych obrad w procesie przeciw kpt. Sadoulowi jego obrońca odczytał list Trockiego z czasów wojny, w którym Trocki wyraża zdanie, że Francja powinna militeryzmowi niemieckiemu zadać cios ostateczny, przez co dałoby się rychło wojnę ukończyć. atoli wszystkie wysiłki, jakie Francja podjęła, rozbiły się o bezsilność wojskową Rosji. Kiedy rokowania pokojowe w Brześciu Litewskim zostały zerwane, Trocki pisał kilkakrotnie Sadoulowi, aby skłonił rząd francuski do udzielenia pomocy wojskowej rządowi sowieckiemu, Sadoul jednak nic nie mógł wskórać. Po odczytaniu tego listu kontynuowano przesłuchiwanie świadków.

**Zamach dynamitowy w A'banji**

Białogród, 3 kwietnia. (PAT.) Ze Skutari donoszą, że wczoraj w tańszym urzędzie celnym nastąpił silny wybuch. Szkody wynoszą kilka milionów dynarów. W Skutari ogłoszono stan oblężenia. Kilka osób, którym udowodniono udział w zamachu, stracono na mocy wyroku sądu doraźnego.

**Wiadomości telegraficzne**

— Komitet wystawy imperjum brytyjskiego w Wembley ogłosił oficjalny komunikat, donoszący, że dnia 6 maja nastąpi ponowne otwarcie wystawy.

— „Gazeta Gdańska” donosi, że nowy prezydent rady portu plk. Loes przybędzie do Gdańska w dniu 15 b. m.

— Dn. 3 b. m. rano została otwarta w Londynie subskrypcja na półtoramilionową pożyczkę 7% w-ą dla m. Gdańska po cenie emisyjnej 90. Wobec faktu, że pożyczka ta jest popierana przez Ligę Narodów i że jest zabezpieczona terłami i nieruchomością m. Gdańska, subskrypcja przeszła bardzo pomyślnie i była zakończona przed południem.

**Fundusz Bezrobocia.**

Dnia 2 kwietnia odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia. Zatwierdzono preliminarz budżetowy za kwiecień w wysokości 3.154.293 zł. Sprawa przydzielania pracowników Funduszu Bezrobocia do P. U. P. P. oraz ich wynagrodzenia wyjaśniona będzie w porozumieniu z min. pracy i opieki społecznej. Następnie poddano interpretacji rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 marca r. b. w sprawie rodzajów przedsiębiorstw i zakładów pracy państwowych i samorządowych oraz kategorii zatrudnionych w nich robotników, podlegających zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W tej mierze Zarząd Główny polecił zbadać całokształt sprawy komisji Z. G. do spraw odwołań. Późem omawiano projekt zarządzenia p. ministra pracy o obowiązku pracodawców zgłaszania wolnych miejsc pracy do P.U.P.P. Zarząd Główny uznał większością głosów za wskazane objęcie tem zarządzeniem całego państwa. Opinia ta będzie wzięta pod uwagę przy redagowaniu omawianego zarządzenia przez min. pracy. W końcu dyrekcja F. B. przedstawiła bilans za r. 1924. Bilansu nie rozpatrywano do czasu zbadania go przez komisję rewizyjną F. B. (—)

**Prowincja.**

**Krosno.**

(kor. własna)

W dniu 22 marca b. r. odbyła się konferencja czterech organizacji zawodowych, istniejących na terenie powiatów krosnińskiego, listkiego, sanockiego, brzozowskiego, jasielskiego i gorlickiego, a mianowicie: górników, chemicznych, metalowców i szklarzy.

Na konferencji było obecnych 40 delegatów, reprezentujących 19-cie oddziałów, oraz posłowie tow. tow. dr. Lieberman i Z. Żulawski.

Ponieważ Kom. pow. P. P. S. zwołał na ten dzień Zgromadzenie ludowe, przeto przerwano obrady i wszyscy udali się na plac R. S. S. „Robotnik” na Zgromadzenie, na którym przemawiali do kilku tysięcy zebranych tow. tow. posłowie Żulawski, dr. Lieberman i Stawiarzki, inż. Bęben.

Tow. poseł Żulawski omówił wyczerpująco zamachy kapitalistów na prawa i zdobycze klasy robotniczej a następnie przedstawił konieczność przeprowadzenia reformy rolnej. Zgromadzeni przyjmowali wywody mówcy burzą oklasków.

Tow. pos. Lieberman mówił o zamiarach Niemców w sprawie zmiany granic polsko-niemieckich.

Tow. Stawiarzki domagał się przeprowadzenia w jaknajkrótszym czasie reformy rolnej.

Tow. inż. Bęben przedstawił szkodliwość zawalego z Rzymem konkordatu.

Jednogłośnie przyjęto odczytaną przez tow. Bębna rezolucję, domagającą się utrzymania zdobytych klas robotniczej; utrzymać 5-przymiotnikowego prawa wyborczego, oraz nieratyfikowania przez Sejm konkordatu.

Wiec zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Po Zgromadzeniu odbywał się dalszy ciąg konferencji na której delegaci z poszczególnych oddziałów składali sprawozdania podkreślając w jak niekzemy sposób walczą teraz kapitaliści z klasą robotniczą.

Na konferencji powzięto cały szereg uchwał dotyczących spraw organizacyjnych i obrony wobec szalejącej reakcji.

**ZGROMADZENIE POSELSKIE TOW. KWAPIŃSKIEGO.**

(pow. Oświęcimski).

Dn. 22 z. m. o godz. 10 i pół przed poł. odbyło się Zgromadzenie w sali hotelu Hertza w Oświęcimiu, na którym tow. poseł składał sprawozdanie z działalności klubu PPS. w Sejmie.

Takie samo zgromadzenie odbyło się o godz. 2-rej po poł. w Dworach, w sali Kółka Rolniczego. Tutaj tow. poseł poświęcił znacznie więcej uwagi sprawom przebudowy ustroju rolnego w Polsce.

Rezolucja, uchwalona na obu zgromadzeniach, zawiera: uroczysty pretest przeciwko zakusom Chjeno-Piasta na prawa wyborcze ludu pracującego miast i wsi, oraz żądania: takiego samego prawa wyborczego do samorządu wiejskiego i miejskiego jakie obowiązuje do Sejmu; szybkiego przeprowadzenia ustawy o wykonaniu reformy rolnej; uruchomienia robót budowlano-inwestycyjnych; wypłacania zasiłków dla bezrobotnych aż do czasu otrzymania przez nich pracy.

Późatem rezolucja wyraża zaufanie Klubowi Poselskiemu PPS. za jego działalność w Sejmie i poza Sejmem.

O godz. 7 wiecz. w Krakowie, w wypełnionej sali Domu Robotniczego, odbył się odczyt tow. posła Kwapińskiego p. t. „9 lat katoggi”.

**Z sądów.**

**Wojna z Sądem „Pokoju”—czyli uparty adwokat**

Było to na jesieni 1923 r. Wracając z targu w Żelechowie, wstąpił Franciszek Buza do zajazdu ob. Baginińskiego i zastał tam sąsiada Wincentego Jasińskiego w towarzystwie dwóch kobiet raczącą się wódką. Przysiadł tedy do stołu, a gdy dno flaszki wzięli, gospodarz zaś wydania dalszych trunków odmówił, wyjął Jasiński z zanadru pieniądze w gazetę zawinięte i wycężył 20.000 marek Buzie z prośbą by z miasta przyniósł butelkę czystej.

Gdy Buza powrócił do zajazdu, wszczął Jasiński alarm, że mu zginał portfel z milionem marek, a obie kobiety wskazywały pijanego Buzę jako sprawcę.

Sędzia Lasocki w Grodzisku skazał Buzę, włóczęgo gospodarza za kradzież na 1 rok więzienia.

Zrozpaczony Buza udał się do adw. Hofmoka-Ostrowskiego w Warszawie, z prośbą o wniesienie apelacji. Towarzyszył zaś mu do adwokata pisarz gminny Mernitz. Buza podpisał pełnomocnictwo trzema znakami krzyża św. i obiecał dostarczyć do trzech dni odpis wyroku oraz 100 milionów (maj 1924 r.) jako honorarium. Jakoż gdy ani po trzech dniach ani po 10 Buza ani Mernitz nie pokazali się, mimo to obrońca wniósł apelację którą jednak Sąd w Grodzisku zwrócił jako że pienipotencja podznaczona krzyżykami jest niedostateczna.

Przeciw tej decyzji wniósł obrońca skargę incydentalną, którą mu znowu Sąd w Grodzisku zwrócił, motywując to tem, iż mu brak legitymacji z powodu niedostatecznego pełnomocnictwa.

Ponieważ jednak Buza znikł z Mernitzem sprawa utknęła, a wyrok stał się prawomocny. Gdy z końcem kwietnia 1924 r. Sąd wezwał do odbycia prawomocnej kary, stawili się w obrońcy swego, wyrażając swe zdziwienie, że apelacji nie wniesiono.

I cóż się okazało? Otóż ów Mernitz otrzymał w trzy dni po bytności w Warszawie, od Buzy i odpisy i kwotę 100 milionów, pieniądze przywłaszczzył, a odpisy wstydził się doręczyć.

Adwokat zwrócił się tym razem z prośbą o przywrócenie terminu do apelacji i polecił by Buza prośbę tę osobiście w Sądzie doręczył. I tę prośbę zwrócił Sąd z oznajmieniem, że „adwokat nawet podania napisać nie umie” i poradzono Buzie w Grodzisku, żeby wniósł prośbę o odroczenie kary na miesiąc, celem dokonania zasiewów. Tak się też stało.

Obrońca, znicierniwytony, zwrócił się do Wydziału Odwoławczego Karnego na ręce wiceprezesa Fleszyńskiego z zażaleniem, w którym pisze dosłownie: „Zmuszony ustawicznym zwracaniem mi wszelkich pism w tej sprawie przez Sąd I instancji i, nie znając przepisów ustawy post. karnego, obowiązujących w Sądzie Pokoju w Grodzisku, proszę o uchylenie wszystkich decyzji tego Sądu i zarządzenie rozprawy apelacyjnej”.

Jakoż tak się stało.

Sąd Okręgowy świeżo rozważał sprawę merytorycznie pod przew. Sędziego Kozieli-Poklewskiego i, po zrzeczeniu się wszystkich świadków przez obrońcę, sławetny wyrok Sądu Pokoju uchylił i Buzę zupełnie uwolnił.

Tak więc Sąd Pokoju przegrał wojnę.

(—)

**TELEGRAMY**

**Zmiana na stanowisku francuskiego ministra skarbu**

Clementel ustąpił. Sen. de Monzie został ministrem skarbu.

Paryż, 3 kwietnia. (PAT.) Minister finansów Clementel podał się do dymisji na posiedzeniu gabinetu, na którym Herriot zdecydował jego oświadczenie w sprawie ewentualności powiększenia obiegu banknotów. Rada Ministrów, w składzie wszystkich ministrów, z wyjątkiem Clementel'a, oraz przy udziale Painlewego i delegatów kartelu lewicy, członków komisji finansowej, odrzuciła wszystkie zarządzenia, dotyczące inflacji. Po odjeździe delegatów kartelu lewicy, Rada Ministrów przyjęła dymisję Clementel'a.

Paryż, 3 kwietnia. (PAT.) Rząd przedstawił dziś rano do podpisu prezydenta dekret, mianujący senatora de Monzie ministrem finansów.

Paryż, 3 kwietnia. (PAT.) Rada ministrów, pod przewodnictwem prezydenta Doumerguea, w obecności nowomianowanego ministra finansów de Monzie, omawiała w głównych zarysach projekt uzdrowienia finansowego. Obecnie rząd wydaje się być zdecydowany nie dopuszczać do zwiększenia obiegu banknotów. Celem zapewnienia skarbowi niezbędnych środków, rząd zamierza zwrócić się do parlamentu o uchwalenie daniny od kapitału, której spłata rozłożona zostanie na okres dziesięcioletni. Natomiast rząd zamierza nie wywadać przewidywanych poprzednio zarządzeń podatkowych, na podstawie których podatek od dochodu miał być zwiększony o połowę. Ostateczny program działalności rządu ustalony zostanie później.

Przed przystąpieniem do gabinetu ministra de Monzie, Herriot porozumiał się z nim, aby w sprawie ambasady francuskiej przy Watykanie zaproponować rozwiązanie kompromisowe, na podstawie którego w Rzymie pozostawałby charge d'affaires, zajmujący się specjalnie sprawami Alzacji i Lotaryngji, lecz którego autorytet mógłby we wszystkich dziedzinach ochraniać kórzystnie interesy Francji.

Paryż, 3 kwietnia. (PAT.) Herriot odpowiadając w izbie na zapytanie, oświadczył, iż zmiana na stanowisku ministra finansów nie wprowadza bynajmniej zmiany do polityki rządu, zdążającej do podniesienia kursu franka. Premier domagał się w konkluzji odroczenia dyskusji nad interpelacją w sprawie dymisji ministra Clementela, wysuwając przytem kwestję zaufania. Odroczenie dyskusji uchwalono 530 głosami przeciw 26.

Po głosowaniu Maginot w imieniu opozycji oświadczył, iż mniejszość izby, głosując za odroczeniem dyskusji, nie zamierzała głosować za votum zaufania.

Paryż, 3 kwietnia. (PAT.) Formalnie biorąc, zgłoszenie dymisji przez min. Clementel'a spowodowane zostało tem, że Herriot czynił mu zarzuty z powodu zło-

żenia w senacie przedwczesnych oświadczeń o sytuacji skarbowej, jeszcze przed ostatecznym ustaleniem działalności gabinetu w tej sprawie. W rzeczywistości jednak konflikt finansowy i polityczny ma podkład o wiele głębszy. Podczas gdy Herriot i większość gabinetu prowadzili stale politykę ścisłej współpracy z socjalistami, Clementel był przedstawicielem tendencji znacznie bardziej umiarkowanych. Dlatego też prasa prawicowa usiłowała zawsze przeciwstawiać go Herriotowi.

Od 2 dni w łonie gabinetu ujawniła się też znaczna rozbieżność poglądów. Gabinet jednomyślnie uznawał konieczność stworzenia nowych źródeł budżetowych, gdy Clementel przewidywał jedynie zwiększenie niektórych istniejących podatków, a mianowicie podatku od dochodu, jak również większego opodatkowania alkoholu i tytoniu. Tymczasem Herriot i większość gabinetu w oparciu o grupę socjalistyczną i radykalno-socjalistyczną izby, zamierzali użyć energicznych środków specjalnie przeciwko nadużyciom skarbowym, przeciwko wywozowi kapitałów za granicę, a być może nawet pragnęli uzyskać daninę od kapitałów. Co do tego ostatniego punktu Herriot prowadził dalsze narady z kolegami w gabinecie i głównymi przedstawicielami większości parlamentarnej.

Paryż, 3 kwietnia. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie senatu, które zakończyło się dymisją ministra finansów Clementela, nie jest banalnym incydentem parlamentarnym. Stanowi ono niejako pierwszy wystrzał armatni w wielkiej bitwie politycznej, oczekiwanej od dawna między izbą deputowanych, obraną 11 maja, w której przeważają socjaliści i radykałowie - socjaliści, oraz senatem, gdzie dominują wpływy Milleranda, Francois Marsala i Poincarego. Bitwa ta wywijała się obecnie na całej linii. W dniu ju'rzejszym Millerand ma wejść do senatu, jako senator z listy miasta Paryża. W poniedziałek rozpocznie się w senacie dyskusja nad sprawą ambasady przy Watykanie. W całej Francji rozpoczęła się już kampania wyborcza przed wyborami do władz miejskich, które mieć będą na rezultat tej walki decydujące znaczenie. Jeśli kartel lewicy odniesie zwycięstwo, to senatorowie, którzy po większej części obrani są przez radców miejskich, zajmą niezawodnie wobec izby stanowisko bardziej pojednawcze. Jeśli jednak kartel lewicy zostanie pobity, to senat stanie się bardziej nieprzejednany i sprawa rozwiązania izby mogłaby wówczas nabrać aktualności. Zrozumiałe jest przeto, że senat, zazwyczaj spokojny, ekazywał wczoraj zarówno podczas posiedzenia, jak i w kuluarach, podniecenie zupełnie wyjątkowe.

**Braun premierem Prus.**

Berlin, 3 kwietnia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu pruskiego socjalista Braun

został wybrany pruskim prezesem rady ministrów 220 głosami na 432 głosujących.

**Marx kandydatem stronnictw republikańskich**

POROZUMIENIE SOCJALISTÓW, CENTRUM I DEMOKRATÓW.

Berlin, 3 kwietnia. (PAT.) Międzyfrakcyjne narady pomiędzy przedstawicielami socjal-demokratów i centrum zakończyły się jednomyślnym powzięciem uchwały wystawie-

nia wspólnej kandydatury dr. Marxa na stanowisko prezydenta Rzeszy. Demokraci, przyjmując tę uchwałę, zastrzegli sobie zaaprobowanie tej decyzji przez zarząd ich stronnictwa.

**Los mniejszości narodowych na Litwie**

Kowno, 3 kwietnia. (PAT.) Sejm litewski odrzucił w pierwszym czytaniu pro-

jekt ustawy o radach narodowych żydowskiej, polskiej i niemieckiej. Projekt o radzie żydowskiej odrzucono 30 głosami przeciwko 15 i o radzie polskiej 30 przeci-



Przechowywanie  
**FUTER**  
**OKRYĆ**  
**DYWANÓW**

**PRZEFASONOWYWANIE**  
**FUTER do 1go**  
**lipca po cenach**  
**znizonych**  
**BRACIA**  
**JABEKOWSCY**  
WARSZAWA-BRACKA 25

**Głosy czytelników.**  
**NIEPORZĄDKI NA POCZTACH.**  
Dziwić się naprawdę należy sprawności naszej poczty. Oto dn. 28 lutego wysłano mi list „expres“ z poczty Opatów, a otrzymałem go w Bielicy dopiero dn. 10 marca.  
Są to rzeczy niedopuszczalne!  
Bielowce, pow. Lida, poczta Bielica.  
J. M.

**Rozmaitości.**  
2 górników naraża życie dla uratowania kaczki „Daily Herald“ opisuje ciekawy fakt, jak to 2 górników narażało życie swoje, aby uratować kilka kaczek, które wpadły w studnię.  
Rozpaczliwe kwakanie kaczek zwróciło uwagę 2 przechodzących górników na to, iż ptaki dostały się do głębokiej, nieuzywanej studni, napełnionej wodą i nie mogą się stamtąd wydostać. Górnicy obwiązali się sznurami i spuścili na dno studni, aby uratować kaczki. Z czterech uwięzionych w ten sposób ptaków 2 wyciągnęto żywe.

**Czasopisma nadesłane**  
„Higiena Ciała“ mies. poświęcony propagandzie pośród szerokiach warstw społeczeństwa, oraz Literaturze i Sztuce, pod redakcją Prof. Dr. Z. Steusinga, i Henryka Zbierzchowskiego, opuścił już prasę i zawiera w części propagandowej następujące artykuły: „Słowo wstępne“ Prof. Dr. Z. Steusinga, Doc. Dr. Antoni Sabatowski „Kapiel i jej znaczenie niegdyś i dzisiaj“ Prof. Dr. Z. Steusinga, „Więcej światła“ Dr. E. Doliński „uwagi o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach“ (Dr. Jan Opiński „Próba syntezy w hygienie społecznej“). Kobieta a wychowanie fizyczne „K. H.“ Kacik grafologiczny „Rolf Nelsona.“  
W części literackiej: „Słowo wstępne“ H. Zbierzchowskiego, Jan Kasprzowicz „Cyganie“ Stanisław Wasylewski „Urok kobiety polskiej przed sadem“ Łózei Jedlicz „Matężstwo“ Jan Zahradnik—Bajka o teatrze, Stanisław Maykowski „Medycusze“ H. Zbierzchowski „Pierwszy Śnieg“ „Piasek się sypie, sypie...“ i „Spowiedź“ B. Butrymowicz „Białe łabędzie“ Zygmunt Kurczyński „Z plastyki“ M. de Touch „Z Almanachji najnowszej poezji polskiej.“  
„Reflektor“ Nr. 2, czasopismo, skupiające szereg młodych poetów i literatów.  
Numer zawiera poezje: Bielskiego, Czechowicza, Wazyka, Toporowskiego, Wandurskiego, Jaworskiego, Szczepańskiego, Gralewskiego, przekłady poetów francuskich: Apollinaire'a, Cendrars'a, Vildrac'a; artykuły St. K. Gackiego (red. „Almanachu Nowej Sztuki“) „Punkty wejścia Nowej Sztuki“, M. Szczuki (red. „Blok“) „Czego chce „Blok“, oraz Bobrowskiego „Film intensywny a literatura“ i sprawozdania z książek i pism. Pismo wydane starannie, przedstawia się interesująco.

**Ruch robotniczy**  
**Z życia partji.**

W niedzielę, dn. 5 b. m.  
**DZIELNICA OCHOTA.** O godz. 3-jej po poł. w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, tow. Tadeusz Szpotański wygłosi odczyt n. t. „O demokracji“.  
**WIEC POLITYCZNY NA WOLI.** O godz. 11 rano w sali teatru Popularnego, róg Wolskiej i Młynarskiej, odbędzie się wiec polityczny. Przemawiać będą tow. tow. posłowie R. Jaworowski, Z. Gardecki, radni Piłacki, Dęwódzki i Szpotański.

Poniedziałek, dnia 6 b. m.  
Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6 m. 4, odbędzie się posiedzenie Warsz. Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

Wydział kobiecej PPS. Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Wydziału kobiecego, Leszno 53, seminarjum odczytowe pod kierownictwem tow. Zielińskiej. Na porządku dziennym: „Sprawa mieszkaniowa i drożyzna“.

Komitet dzielnicowy Mokotowskiej zawiadamia, że jutro o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków organizacji i sympatyków.

**UCHWAŁA POCZTOWEJ ORGANIZACJI P.P.S.**  
Dnia 1 kwietnia odbyło się w lokalu OKR. ogólne zebranie członków i sympatyków organizacji pocztowej P. P. S.

Po omówieniu sprawy pragmatyki służbowej, uchwalono rezolucję, z oburzeniem odrzucającą projekt pragmatyki służbowej dla pracowników poczty, telegrafu i telefonów, opracowany przez Gen. Dyr. Poczty i Tel.

Funkcjonarjusze poczty i telegrafu podtrzymują projekt pragmatyki, opracowany i opublikowany drukiem przez Główny Zarząd Zw. Pracowników Poczty i Telegrafów, którego zasady były uzgodnione z Rządem w r. 1922 i oświadczają, iż projekt tego bronić będą wszelkimi konstytucyjnymi dopuszczalnymi środkami, aż do powszechnego strajku pocztowego włącznie.

Następnie rezolucja wzywa Główny Zarząd Zw. Pocztców do 1) dołożenia starań, aby projekt związkowy pragmatyki służbowej, wniesiony był jaknajrychlej do Sejmu, oraz do 2) natychmiastowego rozpoczęcia propagandy, celem uświadomienia ogółowi pocztowców groźnych niebezpieczeństw, wynikających dla nich z projektu rządowego.

Przeciwstawiając się zasadom projektu rządowego, demokratyczny odłam pocztowców stwierdza, iż cel i zadania instytucji pocztowej nakazują, by ustroj jej władz i urzędów tudzież sposób eksploatacji opierał się na zasadach, stosowanych w przedsiębiorstwach państwowych o charakterze użyteczności publicznej; w polityce personalnej kierować się należy hasłem: „wolna droga dla ludzi dzielnych“; o dzielności i użyteczności w służbie decydować winna kwalifikacja ze strony przełożonego oraz opinia Komisji Kwalifikacyjnej, a nie świadectwo wykształcenia szkolnego; urzędnik —kobieta winna mieć takie same prawa i obowiązki, jak urzędnik męzczyzna.

Rezolucja przytoczona została w obszernym streszczeniu.

**WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI „PRACA“** odbędzie się dnia 6-go kwietnia r. b. o godz. 6-jej wiecz. w pierwszym terminie. O godz. 7-jej w drugim terminie w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6.

**Ruch zawodowy.**

Zjazd rewidentów i smarowników Z. Z. K. Dnia 5 b. m. w lokalu ZKK. przy ul. Długiej 19 o godz. 10 rano odbędzie się Ogólnokrajowy Zjazd Sekcji rewidentów i smarowników wagonów ZKK. Na porządku dziennym: sprawy ekonomiczne i zawodowe i wybór Centr. Zarządu Sekcji.

Bacność kalarze! Grupa kalarzy lwowskich zawiadamia, że z powodu bezrobocia należy omijać Lwów aż do odwołania.

Bacność stolarze! Należy omijać Lwów z powodu bezrobocia.

**WYBORY W ZW. METALOWCÓW.**  
Dnia 29 marca odbyło się Walne zebranie oddziału Zw. Rob. Przem. Metal. w Polsce, Warszawa 1, w lokalu Zw. Dozorców przy ulicy Leszno 48.

Zebrańie zajął i przewodniczył tow. Wilczyński, powołując na zastępcę tow. Gruszkę na sektr. tow. Ślusarskiego.

Sprawozdanie z działalności złożył tow. Ślusarski, kasowe tow. Guzik, który podał do wiadomości członkom, że ustępujący zarząd zakupił instrumenta muzyczne dla organizującej się orkiestry własnej Związku. Sprawozdanie uzupełnił sektr. okr. tow. Hoffman, wskazując iż ustępujący Zarząd pracował energicznie i przyczynił się do powiększenia wpływów organizacji. Jeżeli wysiłki nie przyniosły tych rezultatów, jakich się spodziewano, to stały temu na przeszkodzie ciężkie warunki, w jakich żyją robotnicy w okresie obecnego kryzysu i bezrobocia.

W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiało kilku towarzyszy.  
Wniosek tow. Chyczewskiego o przyjęcie sprawozdania do zatwierdzającej wiadomości i udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi uchwalono.

Do Zarządu wybrano: tow. tow. Boryszewskiego, Ślusarskiego, Wilczyńskiego, Apfelbauma, Kowalskiego, Sieczkowskiego, Niedbalskiego, Papińskiego, Chądzyńskiego, Guzika, Różańskiego i Dobieckiego. Zastępcy: tow. Drzewiecki, Pawlak, Fedorowicz, Wyrebkiewicz. Orlik Do Komisji Rewizyjnej: tow. Chyczewski, Różański, Mazurkiewicz. Sad Koleżeński: tow. Skubiński, Malinowski, Gruszko.

**Ruch kult.-oświatowy.**

Komitet Centralny. Posiedzenie Komitetu Centralnego w poniedziałek, godz. 5 pp. Aleje Jerozolimskie 6.

Tow. klubów kobiet pracujących urządza jutro o godz. 5 pp. przy ul. Grzybowskiej 51 poobiednie, poświęcone twórczości Stefana Żeromskiego. z odczytem tow. Weichert - Szymanowskiej p. t.:

†  
S. P.  
**z Hirsekornów**  
**KASYLDA AHRENS**  
Obywatelka m. st. Warszawy zmarła dn. 3 kwietnia 1925 r. przeżywszy lat 84.  
Pograżeni w głębokim smutku córki, syn, synowe, zięciowie, wnuki, prawnuczek i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy Halpertów przy ul. Młynarskiej na cmentarz ewangelicko-augsburski w poniedziałek dnia 6 kwietnia o godz. 2 1/2.

„Przeziębienka i Ludzie bezdomni“, Wyjątki z o-bu utworów odczyta p. Dremlowiczowa. Po odczycie podwieczorek. Wejście 1 zł.  
Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej, Środowisko warszawskie. Dziś o godz. 5 pp. zebranie Wydziału Prop. Jutro o godz. 11 r. zebranie Sekcji Samokształc. W dniach 15—17 b. m. odbywać się będzie dla kierowników podkół organizacyjnych. Tow. tow. zechcą zgłaszać się do Sekretariatu, celem poczynienia zapisów.

„Czarna kawa“ Związku Polskiej Młodzieży Socjalistycznej. Jutro o godz. 5 pp. odbędzie się „Czarna kawa“ Z. P. M. S. w lokalu Zw. Rob. Miejskich, Warecka 7, II p. Bilety można nabywać w Sekretariacie Z.P.M.S., Al. Jerozol. 6, od 5—7 i jutro od g. 11—1 oraz przy wejściu.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka kwituje z następujących ofiar:

Zarząd Główny Związku Drukarzy na święcone dla sierot 50 zł. Pracownicy CKW. za kwiecień zł. 13.85. Krzywicki Tadeusz skl. członk. od 1.VIII do 31.XII zł. 5. Knedler Hugon skl. członk. od 1.X do 1.III zł. 5. Klub posłów i senatorów za luty i marzec zł. 564.48. Rydłowski zł. 2. Restauracja „Cristal“ z puszek zł. 40.69. Bar Demokratyczny z puszek zł. 8.03. Zebrane przez d-ra Matynicza zł. 6.35. Przyjemna za styczeń, luty i marzec zł. 3 V Oddział Straży za marzec zł. 10.65. III Oddział Straży za marzec zł. 10.90.

**ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.**

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7.  
Nowa broszura T. U. R. Już się ukazała 9-ta z kolei broszura Oddz. Warsz. T. U. R. t. Leona Wasilewskiego p. t. „Sprawa Kresów i mniejszości narodowych w Polsce“. Cena 35 gr. (Przy większych zamówieniach 25%. Towarzysze kolporterzy zechcą zgłosić się po broszury do Sekretariatu T. U. R.

Zebranie Koła Krajoznawczego W sobotę dn. 4-go kwietnia o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu T. U. R. VII zebranie Koła Krajoznawczego. Sprawy ważne.

Wycieczka do Cytadeli. Staraniem Koła Młodzieży TUR. „Starówka“ odbędzie się 5 kwietnia wycieczka do Cytadeli. Zbiórka o godz. 11 rano przed dworcem Gdańskim. Bilety w cenie 50 gr. przy wejściu i w Sekretariacie OKR. PPS., Al. Jerozolimskie 6 od 10—1 i od 5—7 pp.

Wycieczka na Filtry. Jutro o godz. 10 rano odbędzie się zorganizowana przez Koło wolskie Młodzieży TUR., wycieczka na Filtry (przy ul. Koszykowej). Zbiórka na miejscu. Tamże bilety.

Kolporterzy TUR., bacność! Zebranie organizacyjne kolporterów TUR. odbędzie się jutro w lokalu TUR. o godz. 4 pp.

**Potrawy rybne**  
każdego rodzaju zyskują niezrównany smak dzięki **MAGGI** go przyprawie.

**CYRK WARSZAWSKI**  
Dziś wielki program kwietniowy  
**Zygmunt Breitbart**  
Prolongowany do dnia 8-go kwietnia  
Ceny zwyczajne.  
Początek o godz. 8-jej w.

**Dr. JAN AŁAPIN** Królewska 31, tel. 49-44. Ch. skór. no, wener., (Niemoc). Leczenie Roentgenem 10—2; 5—7. Niezamożni (5 zł.) 8—10; 7—8.

**Notowania giełdy warszawskiej**

Dol. Stan. Zjedn.	za 1—5.18 i pół
Franki francuskie	za 100—26.62
Funtury angielskie	za 1—24.83
Florenty holend.	za 100—207.12
Kor. czesko-słow.	za 100—15.42
Franki szwajc.	za 100—100.19
Korony austrjac.	za 100.000—73.18
Liry włoskie	za 100—21.30
Fianki belgijskie	za 100—26.31

**KRONIKA.**

**STAN POGODY**  
(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)  
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 17°3, najniższa 3°9; w Zakopanem temperatura najniższa —3°, najwyższa onegdaj +12°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na północy i zachodzie kraju wzrost zachmurzenia, drobne opady, chłodniej w pozostałych dzielnicach dość pogodnie i ciepło, wiatry z kierunków przeważnie południowych.

Przeważnie przedstawień w tygodniu świątecznym. Komisariat Rządu na m. st. Warszawę podaje do publicznej wiadomości, iż przedstawienia zwykle w teatrach i kinoteatrach nie odbędą się tradycyjnie we czwartek, piątek i sobotę, dnia 9, 10 i 11 kwietnia r. b. Odbędą się jedynie w wielki czwartek przedstawienia i koncerty o charakterze religijnym.

Licytacja książek. Dziś o godz. 7-jej wieczorem w Kamienicy Książąt Mazowieckich (Stare Miasto 31) odbędzie się licytacja książek, zorganizowana przez Tow. Bibliofilów Polskich. Zgłoszono na licytację 200 nigdzie dotąd nie licytowanych dzieł.

Zmiana w powołaniu rezerwistów na ćwiczenia. W powołaniu na ćwiczenia rezerwistów zaszedł zasadnicza zmiana, bowiem M. S. W. odroczyło termin ćwiczeń dla rezerwistów roczników 1899 i 1900 do roku przyszłego. Zapowiedziane zaś ćwiczenia oficerów rezerwy rocznika 1894 odbędą się we właściwym czasie.

Powołanie na ćwiczenia oficerów rezerwy. Na murach miasta ukazało się ogłoszenie dowódcy okręgu korpusu Nr. 1, jen. dyw. Konarzewskiego, powołujące w roku bieżącym oficerów rezerwy, urodzonych w r. 1899 i 1900 na sześciotygodniowe ćwiczenia, oraz oficerów rezerwy, urodzonych w r. 1894 na 8 tygodniowe ćwiczenia.

Cwiczenia odbywać się będą w dwóch terminach: 1) od 20 maja do 18 lipca 1925 r., 2) od 20 lipa do 16 września.

Oficerowie, którzy do dn. 17 kwietnia nie otrzymają kart powołania i biletu kolejowego na przejazd do miejsca ćwiczeń — winni zwrócić się osobiście (ew. piśmennie) do właściwej P. K. U.

Chorzy, osadnicy kresowi, samodzielni gospodarze rolni lub wytwórcy przemysłowi — mogą prosić o odroczenie terminu ćwiczeń. Motywowane podania, poparte dokumentami będą uwzględniane tylko do dn. 25 kwietnia.

Zgłaszający się na ćwiczenia oficerów rezerwy winni się stawić w wojskowym umundurowaniu i uzbrojeniu własnym.

Cyrk na Pogotowie. W Poniedziałek, dnia 6 b. m. odbędzie się w cyrku przedstawienie o specjalnym programie na rzecz Pogotowia Ratunkowego.

Będzie to ostatni występ siłacza p. Zygmunta Breitbarda, który bezinteresownie zadeklarował swój występ i który zaprodukuje dotychczas niewiedziane popisy siły.

Będą również i niespodzianki w postaci stu bombonerek z czekoladkami, przyzem każda bombonierka zawierać będzie upominek, pomiędzy którymi znajduje się dziesięć złotych zegarków. Bilety w kasie cyrkowej.

Sprzedż wody sodowej. Począwszy od 1-go kwietnia aż do 1-go października r. b. sklepy z wodą sodową, słodzycami i drobną ilością owoców oraz bułki i kioski z wodą sodową mogą być otwarte aż do godz. 12 w nocy, nie wyłączając niedziel i świąt. Sklepy, które oprócz napojów mineralnych, sprzedają owoce w większej ilości oraz różne towary kolonialno-gastronomiczne, muszą być nadal zamykane o godz. 7 wiecz.

**ZEBRANIA I ODCZYTY:**  
Na Tow. Przyjaciół Inwalidów. W niedzielę dnia 5 kwietnia r. b. o godz. 4-jej po poł. w Teatrze Polskim odbędzie się drugie przedstawienie dla dzieci na rzecz Tow. Przyjaciół Inwalidów. Dana będzie baśń fantastyczna „Królewna Kapryśnica“. Bilety w kasie Teatru Polskiego.

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych Rzeczypospolitej Polskiej — zarząd zawiadamia, iż doroczne walne zebranie Koła Warsz. odbędzie się w niedzielę d. 5 b. m. w Sali Konferencyjnej Ministerium Skarbu, Rymska 3, o godzinie 10 1/2 r., w drugim terminie o 11-jej rano.

Co wiemy o atomie. Dziś dn. 4 b. m. o godz. 8 w. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak. Przedm. 66) prof. dr. Marian Grotowski wygłosi odczyt n. t. „Budowa atomu w świetle badań ostatnich lat“.

Collegium Publicum Wolnej Wszczęjicy Polskiej. Dnia 5 b. m. odbędzie się o godz. 12-jej w sali Tow. Naukowego (Śniadeckich 8, parter — wejście główne) odczyt prof. S. Czarnowskiego p. t. „Przemiany bohatera wysiłku“.

Odczyt o Pradze Czeskiej urządza w sobotę, dnia 4 b. m. o godz. 8-jej wieczór, w sali T-wa Higienicznego — Karowa 31 Słowiński Tow. Kultury i Sztuki w związku z organizowaną wycieczką do Pragi Czeskiej w kwietniu b. r. Odczyt wygłosi Dr. Mieczysław Orłowicz.

O istocie monarchji i republiki. Prof. L. Petrażycki wygłosi odczyt pod powyższym tytułem. Odczyt odbędzie się 5 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w sali Muzeum Rolnictwa i Przemysłu.

WYCIECZKI:

Z Akademickiego Koła Krajoznawczego. A. K. K. urządzi w dn. 5.IV b. r. wycieczkę na Powąży. Zbiórka o godz. 11 przed II bramą. Wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury. Niedziela 5.IV — 1) Łazienki, 2) Stacja pomp. Wtorek 7.IV. — Huta szklana „Ożarów” 3 popoł. Informacje: tel. 280-85, od 12—2 popoł.

WYPADKI:

Rabunek. Przed domem Nr. 90 przy ul. Czerniakowskiej Jan Kurowski, Józef Krakowiak i Władysław Pietrkowski zrabowali Stanisławowi Bielakowi 58 zł.

Oszustwo. Estera Brochstein kupiła od nieznanego mężczyzny na ul. Długiej szpilkę do włosów z brylantami, które okazały się szkiczkami i zapłaciła za nią 300 zł.

Śmiertelne zatrucie gazem. W mieszkaniu Goldberga na pl. Grzybowski Nr. 16, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z gazem świetlnym zatruta się śmiertelnie 21-letnia Eugenia Łukasikówna służąca, która przed paru tygodniami przyjechała do Warszawy i dotychczas nie zdołała zapoznać się z urządzeniami gazowymi, co stało się przyczyną wypadku.

Fatalna pomyłka. W mieszkaniu własnym przy ul. Marszałkowskiej Nr. 79 przez nieostrożność napit się łuży Józef Ostrowski, którego Pogotowie przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

Wypadek na koleje. W pobliżu Jeziorny stanął z wozem tuż przy torze kolejki wilanowskiej mieszkaniec wsi Wierzbno, gm. Nowo-Swieża Wojciech Żurawski. W tym momencie nadjeżdżał pociąg. Koń przestraszył się pociągu i poniósł, a dostawczy się pod parowóz został zabity na miejscu.

Zderzenie tramwaju z wozem. Przed domem Nr. 7/9 przy ul. Książęcej tramwaj linii „Powiśle” uderzył w przejeżdżającą platformę naładowaną meblami. Jadący na platformie robotnik, 29-letni Jakób Kasztankiewicz (Żelazna 79) uległ powikłanemu złamaniu nóg. Lekarz Pogotowia przewiózł poszkodowanego w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

\*\*\*

Program koncertów radiofonicznych

na sobotę, 4 b. m.

Warszawa (385 m.) Godz. 22.00—22.50 — koncert zespołu orkiestralnego P. T. R. Arje i piosenki operetkowe w wykonaniu artystów teatru „Nowości”.

Paryż—Petit Parisien (345 m.) Godz. 20.30 — muzyka do tańca.

Paryż—Wieża Eiffel (2650 m.) Godz. 18.00 — 19.00 — koncert.

Paryż—Ecole Supérieure (458 m.) Godz. 22.30 — koncert.

Paryż—Radio-Paris (1750 m.) Godz. 17.30 — koncert orkiestry broadcastingowej.

Wiedeń (530 m.) Godz. 11.00—12.50 — koncert poranny; godz. 16.10—18.00 — koncert zespołu orkiestralnego; godz. 20.00 — „Na rozkaz hrabi-

NA RATY na 5 miesięcy

okrycia, kostjumy damskie według najnowszych modeli Paryskich i Wiedeńskich oraz UBIORY MĘSKIE poleca f. „GOLDHAFT” Nowolipie Nr. 30 m. 8, tel. 166-98, II piętro, front.

30% TANIEJ NA RATY!

Wykwintne okrycia damskie, kostjumy i ubiory męskie nabyć można najtaniej tylko w Pierwszorządnej Pracowni p. f. „Okryćpol” Marjańska Nr. 9 m. 5, tel. 257-03, w bramie II piętro. Wł. H. BRUXOWICZ

NA RATY jak za gotówkę

SPLATY DŁUGOTERMINOWE

Na sezon Wiosenny

Najwykwintniejsze Ubiory Męskie, Okrycia damskie oraz Płaszcz gumowe gotowe i na zamówienie poleca SKŁADNICA ODBIEŻY „KOSMOS” LESZNO 26, I piętro, front tel. 45-61.

ny” operetka Granichstaedtena; godz. 22.00 — lekkie utwory muzyczne.

Belgrad (1650 m.) Godz. 17.30—19.30 — produkcje muzyczno-wokalne artystów opery belgradzkiej.

Budapeszt (1650 m.) Godz. 11.00—12.00 — koncert orkiestry.

Berlin (505 m.) Godz. 11.00—12.50 — koncert godz. 20.30 — koncert solistów, godz. 22.30 — 24.00 — muzyka do tańca

Praga (570 m.) Godz. 17.00—18.00 — koncert trio: uwertura z opery „Fra Diavolo”, walce, wianki i t. d., godz. 20.00 — 21.00 koncert.

Moskwa (1450 m.) Godz. 15.30 — 16.15 — koncert.

Madryt (335 m.) Godz. 19.00 — koncert.

Królewiec (463 m.) Godz. 17.15—18.00 — koncert orkiestry broadcastingowej, godz. 21.15—22.00 kabaret artystyczny.

Teatr i muzyka

Z FILHARMONJI.

Czwartkowy koncert symfoniczny.

W programie — wyłącznie muzyka polska: W. Kenig, A. Guzewski i E. Morawski.

Sala świeci pustkami, jak zwykle, gdy nazwiskom wykonawców i autorów nie towarzyszą efektowne panegiriki zagranicznej reklamy. Bo i komuż u nas przyjdzie na myśl wspomnieć o zasługach przed kilku laty zmarłego b. profesora Konserwatorium Warszawskiego, Adolfa Guzewskiego, który, pomimo krótkiego życia, pozostawił muzyce polskiej dwie opery, symfonie A-dur, nie-

mało utworów fortepianowych, cenny podręcznik instrumentacji i t. d.

Z utworów Guzewskiego usłyszeliśmy onegdaj koncert es-moll bardzo dźwięcznie i plastycznie odtworzony przez p. Lucynę Robowską. Trzy częściowy ten utwór, trochę fantastyczny i niejednolity pod względem nastroju, zawiera wiele miejsc pięknych, napisanych z ogromną znajomością techniki fortepianowej. Może niezawsze instrument solowy zestrza się z orkiestrą, niektóre epizody urywają się, dając wrażenie myśli niedokończonych, niedostatecznie rozwiniętych. Tematy główne, którym nie brak reminiscencji obcych (Rachmaninow, Szumann) nie posiadają większej siły charakterystyki, rozpylają się często w figuracjach i lubią błądzić po zawiłych, ponurych, często niezrozumiałych akordach.

Dużo głębszej, choć mało oryginalnej poezji zawierał poemat symfoniczny Morawskiego „Ulalume”. Jego barwna instrumentacja, subtelne, umiarkowanie cieniowane nastroje, duża skala wyrazu muzycznego i inne wysokie zalety artystyczne sprawiają, że publiczność gorąco oklaskiwała utwór, wywołując autora po kilka razy.

Symfonie trzecią Keniga odegrała orkiestra (pod dyr. autora) wydobywając z dzieła dość jednostajnie naogół instrumentowanego, niemało motywów ładnych. Niewyszukana, pogodna treść (potracająca niekiedy o nutę pospolitą np. w Allegro), odpowiada klasycznej, czteroczęściowej formie symfonji. Całość była zajmującym wstępem koncertu.

Wszystkie trzy utwory wykonano poraz pierwszy i — miejmy nadzieję — nie ostatni.

Teatr Wielki. Dziś w „Violicie” ostatni gościnny występ p. Piotra Rajczewa. Jutro o 3-ej popoł. „Halka”, wieczorem „Faust” z „Nocą Walpurgii”. W poniedziałek „Carmen”. Teatr Narodowy. Codziennie „Uciekła mi przepióreczka”. W niedzielę popoł. o godz. 4-tej „Dożywocie”. Teatr Letni. Codziennie „Wynny Eros”. Wobec okresu przedświątecznego wyjątkowo są ważne bilety ulgowe w sobotę dn. 4 b. m. i w niedzielę dn. 5 b. m.

W niedzielę popoł. „Pierścień z szafirem”. Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Książka Pamiątkin”. W niedzielę o godz. 3.30 „Pasterka wśród wilków”. Teatr Polski. Dziś „Djabel i karczmarza”.

W niedzielę o 4-ej popoł. przedstawienie dla dzieci, na którym ukaże się baśń Dynowskiej „Królewna - Kapryśnica”.

Teatr Mały. Codziennie „Niewinna Grzesznica”. W niedzielę o 12-ej w pol. „Świt, dzień i noc”. O 4-ej popoł. „Pan swego strca”.

Teatr Nowości. Codziennie „Perły Kleopatry”. Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program „Hallo Ciotka”.

Teatr Popularny (Wolska 32). Jutro „Bombardowanie Kalisza”.

Teatr Praski. Dziś „Popychadło”. W niedzielę o godz. 4-ej p.p. po cenach znizowanych „Nieznany żołnierz”. O godz. 8-ej w. „Popychadło”.

W poniedziałek o godz. 8.30 odczyt Walego Jastrzębca p. t. „Z mroków średniowiecza. Czary i czarownice”.

Teatr im. Fredry (Śniadeckich 5). Dziś sztuka węgierska p. t. „Złota rękawiczka”.

W niedzielę o godz. 12 w pol. „Powrót taty”. O godz. 4-ej p.p. „Jan Maciej Karol Wścieklica”.

Teatr „Szkariata Maska”. Drugi program, na który składają się doskonałe sztuki: „Langó śmierci”, „Symulacja” i „Napiętowana” cieszy się powodzeniem, Widownia co wieczór (o godz. 11.45) zapelnia się publicznością, która nie szczędi oklasków zespołowi, któremu produkują p.p. Sołska, Kamińska, Gorczyńska, Różycki, Leniewski, Biegański, Gawlikowski i Bay-Rydzewski. Jutro odbędzie się przedstawienie popoł. o 4-ej w pol.

Z Filharmonji. W niedzielę odbędzie się poranek muzyczny złożony z utworów Wagnera. W programie znajdują się fragmenty z oper „Zygryd” i „Zmierzch bogów”. Solistą będzie artysta opery p. Marceli Sowiński. Dyriguje p. Oziminski. Na niedzielnym popołudniowym koncercie symfonicznym pod dyr. G. Fitelberga wykonane będą Tańce antyczne Respighiego, druga symfonia Skriabina i koncert fortepianowy L. Różyckiego. Solistą będzie pianista p. Paweł Lewicki.

XXII Koncert Wydziału IX Oświaty i Kultury Magistratu odbędzie się w Konserwatorium w niedzielę 5 b. m. o godz. 4.15 popoł. W programie Muzyka religijna. Wykonawcy: Chór Oratoryjny Wydz. Ośw. i Kultury, oraz Chór męski „Harfa” p.p. St. Argasińska, M. Trampczyńska, A. Dobosz.

Ostatni raz „Powrót taty”. Wobec tego, że znaczna część zespołu teatru im. Fredry (Śniadeckich 5) wyjeżdża na tournée po prowincji ze sztuką Witkiewicza „Jan Karol Maciej Wścieklica” — w niedzielę, dn. 5 b. m. nastąpi ostatnie przedstawienie baletu Mickiewicza „Powrót taty” w przerobce scenicznej B. Hertzki i Wandy Tatariewiczy. Różąc ta zdobyła rekordowe powodzenie, wypełniając widowisko po brzegi przez szereg poranków i popołudniówek.

Odczyt o Teatrze w Reducie. W niedzielę dnia 5 b. m. o godz. 12-tej w pol. odbędzie się w Reducie XV-ty z cyklu wykład prof. Józefa Ujejskiego p. t. „Pierwsze dramaty Stowackiego”.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!

na warunkach według możności płatniczej klienta wykwinne OKRYCIA DAMSKIE oraz UBIORY MĘSKIE poleca MARKUS Karmielicka 17, m. 6 w bramie, I piętro.

Obuwie na raty

wykwinne, trwałe PALES'Y ul. Sienkiewicza 3 i eleganckie tylko u PALES'Y (w podwórzu)

Fotografujcie się u Bolesława Zająca Nowy-Swiat 61. 6 fotogr. retuszowanych 2 zł., 12 fotogr. 3 zł. Portrety tania.

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum, Bieleńska 1.

Na Raty bez zaliczki na 4 miesiące ZEGARY

ścienne, zagarki, obrączki ślubne Kolczyki i pierścionki. Zegarmistrz GUTMACHER, Smocza 21 mieszkania 23

Sidol logo and advertisement for metal cleaning products: Najlepszy w świecie środek do czyszczenia METALI, SZYB, LUSTER, SZKŁA i MARMURU. Wszędzie do nabycia. Chemiczna Fabr. „Sidol” Warszawa, Praga, tel. 257-81.

NA RATY! Okrycia damskie, ubiory męskie. Pałta jesienne i zimowe najtaniej w pracowni Złota Nr. 16 - 29

Nadzwyczajna Okazja!!!

- Darmo prawie polecamy: Suknie Zi. 6.50, Koszule damskie strojne Zi. 3.50, Suknie szwiotowe „12.—, Majtki damskie strojne „3.50, Szlafroki woalowe „8.—, Koszule m. zefirowe „4.50, Bluzki wełniane „4.—, Kalesony m. para „4.50, Bluzki markizet „8.—, Ręczniczki „1.50, Dżempry „5.—, Surówka metr. „1.10, Fartuchy płócien. „3.—, Madapolam metr. „1.30, Koldry „5.—

B-cia Zander, Marszałkowska 88

Nie na raz sztuka. Obuwie na raty w firmie „BON-TON” Marszałkowska 34 (w podwórzu)

Ten netylko pozostanie stałym klientem lecz rozpowszechni wśród swoich i znajomych, że jest to jedynie źródło nabycia trwałego i wykwinnego obuwia na najdogodniejszych warunkach, gdyż oszczędzając około 35 gr. dziennie może być stale zaopatrzony w trwałe obuwie.

Największy wybór

TOREBEK DAMSKICH

po cenach konkurencyjnych poleca f. „GLORJA” Złota 24.

Uwaga: Pracownia na miejscu.

MEBLE używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami. SOLNA 18 m. 4.

ANALIZY krwi, moczu i t. p. Laboratorium „SANITAS” Chmielna 54 D-rów LIP-KICH wprost Dworca 8 r.—7 w., w niedzielę 10—12.

Dr. BRAMS chor. skórne i płciowe od 9—2 14-8. w. Nowy Świat 46—18, tel. 226-34.

OŚRODZKA OROBN.

Mobilny wybór ratami, gotówką rzeczywiście najtaniej tylko Pl. Trzech Krzyży 13 róg Zórawiej. Wybór otoman.

AAA) Znana szkoła krojń, szycia, modniarstwa, bielizny, haftu A. Wiśniewskiej, Niecała 12. Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Koncującym posady. Dla samouków podręcznik kroju.

BIELIZNA męska: koszule dzienne od 5 do 27 zł kointerze 74—1.32 gr. Mankiety 1.75. Ceny fabryczne. Skład fabryczny S. A. „Hurt”. Bielizna damska: koszule opał 7.50 garnitury 13.70 D. H. Roman Schmidt I-S-ka Plac 3 Krzyży 4/6 (gmach gluchońskich), tel. 131-10. Na prowincję wysyła pocztą za zaliczeniem.

Chłopców uczni, praktykantów, terminatorów chętnych do nauki rzemiosł oraz na posyłki do pomocy poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy Rymarska 2/4, tel. 123 54. Uczciwość zapewniona pisemnymi poleceniami rodziców.

FOTOGRAFUJcie się u „Leonara”, Nowy-Swiat 21. 6 fotografii retuszowanych od 1.50, 12—2.00. Portrety wykwinnie wykonane.

Kapełuszki damskie na raty. Wspólna 75 (sklep narozny). Uwaga. W niedzielę sklep otwarty od pierwszej do szóstej.

MASZYNY do szycia znane gwarantowane „Kasprzycznego” hurtowni—detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzyczny Company” w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezopłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. oddziały: Częstochowa, Rleja 43. Kielce, Sienkiewicz 31a. Lublin Szpitalna 17, Foksal 11.

Maszyny do szycia najlepszych fabryk długoletnia pisemna gwarancja. Nauka maszynowego haftu bezpłatnie. Oraz rowery angielskie najlepszej jakości po najniższych cenach sprzedaży „Gwiazda”. Kruca 18. Gotówka—ratami.

NA RATY wyroby futrzane: manerki, kointerze i t. d. poleca firma: „MARJAN”, NOWY-SWIAT 56. Telefon 505 28.

OTOMANY plusowe i dywanowe od 80 złotych. Robota najsolidniejsza z gwarancją długoletnią i na dobrych warunkach. Zakład tapicerski S-to Krzyża 46 róg Marszałkowskiej w podwórzu.

„ORMONDE” Rowery solidnej budowy, estetycznego wykonania, najróżniejsze w najniższej cenie. Cenniki gratis. 5. Gotówka. Raty. Cenniki gratis.